Nr 130. Kraków 7 Czerwca — Sobota. Rok 1862.

Wychodzi codziennie rano, wyjąwszy poniedziałki i dni poświąteczne.

Prenumerata:

W KRAKOWIE		POCZTĄ (w państwie Austryackiem)	
rocznie	zł. austr. 20	rocznie	zł. austr. 24
półrocznie	„ „ 10	półrocznie	„ „ 12
kwartalnie	„ „ 5	kwartalnie	„ „ 6
miesięcznie	„ „ 2	miesięcznie	„ „ 2 cent. 25

Numer pojedynczy kosztuje 10 centów.

PRENUMERATĘ PRZYJMUJĄ: Bióro Administracyi „Czasu“ w rynku pod L. 39 w domu p. Kirchmajera na dole, tudzież wszystkie Urzędy pocztowe austryackie.

CZAS

Przyjmują się:

OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego odzaju, za opłatą: od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie 8 cent., za następne po 5 centów. Do każdego obwieszczenia załączyć należy 30 centów na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.

LISTY z pieniędzmi przesyłane być winny franko do bióra Administracyi „Czasu“.

LISTY reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu.

LISTY niefrankowane nieprzyjmują się.

RĘKOPISMA nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

Kraków 6 czerwca.

Skutkiem przyjęcia wniosku Hassmanna w Izbie deputowanych w Wiedniu, kwestya podwyższenia podatków została odroczoną aż do uchwalenia preliminarza wydatków na r. 1862. Ale wniosek Hassmanna odwleka tylko sprawę podwyższenia, bynajmniéj zaś nieprzesądza jéj. Sami ministrowie głosowali za tym wnioskiem i swoim wiernym głosować kazali, albowiem obawiali się, aby wniosek Kaysersfelda nie utrzymał się, poparła go bowiem więcéj niż połowa obecnych deputowanych. Wniosek Kaysersfelda nie przyszedł wszelako do głosowania przed hassmanowskim. Wniosek Kaysersfelda odrzucał podwyższenie podatków na rok 1862, przechodząc do porządku dziennego umotywowanego, a motywami jego była krytyka dotychczasowego systemu podatkowego; podwyższenie zaś podatków na r. 1863 czynił zawisłem od reformy opodatkowania. Wniosek ten jest przeto w zawieszeniu, i ponowionym jeszcze być może. Ważność jego nietylko jest materyalną, ale oraz polityczną, jeśli za glossę do motywów tego wniosku wezmie się mowę wnioskodawcy. Wniosek ten staje w obronie autonomii krajów koronnych, a wnioskodawca był jedynym mowcą, co w tem zgromadzeniu dotknął ciężarów, jakie z tytułu potrzeb krajowych ciężą na kontrybuentach.

Polityczne zaś znaczenie odroczenia rozpraw nad podwyższeniem podatków w tem leży, iż Izba uchwaliła wniosek Hassmanna dla tego jedynie, aby nie przerzucić się od razu tam, gdzie stanęła była od 17 grudnia prawa strona. Kilkudziesiąt deputowanych którzy powstali aby wesprzeć wniosek Kaysersfelda (a było ich na oko przeszło 60) stanęli w przeciwieństwie z całym dotychczasowym finansowym kierunkiem obrad parlamentu, i tylko chwiejność i brak parlamentarnéj rutyny był dla wielu z nich pobudką, że głosowali za wnioskiem Hassmanna, a może też lękali się, aby skoro wniosek odroczenia upadnie, wniosek przejścia do porządku dziennego, to jest zdeklarowania się większości za stroną prawą Izby, nie zastraszył lękliwych skutkami. Ministerium przyjęło wniosek Hassmanna jako kotwicę. Podróż przerwana, okręt zatrzymał się na kotwicy w cichéj zatoce kilkatygodniowéj przerwy; wniosek zaś Kaisersfelda powracać kazał do domu i zacząć od wyporządzenia wprzódy statku, zanim się przyjdzie w nim puścić na morze.

Podnosimy tutaj te wnioski, bo mogą one zupełnie nowy nadać zwrot finansowym sprawom Rady państwa, a szczególnie wniosek Kaysersfelda jest jakby świadectwem, że po wyjściu prawéj strony, stronnictwo autonomistów wywiązało się pośród pozostałéj Izby i może stać się w niéj przeważnym żywiołem politycznym i silną opozycyą parlamentarną.

KORESPONDENCYA CZASU.

Paryż 2 czerwca.

Wczoraj p. Bismark-Schönhausen, nowy ambasador pruski, został przyjęty urzędownie przez Cesarstwo w pałacu tuileryjskim. Cesarz znał niegdyś osobiście tego ambasadora, jak znał pana Budberga i księcia Gorczakowa. O zastąpieniu hr. Kisielewa przez pana Budberga nie ma jeszcze nic autentycznego. Ambasada rosyjska mówiła temu tydzień w klubie „Union“, że hr. Kisielew podał się do dymisyi, lecz nie wiadomo czy zostanie przyjętą. Tłómaczą różnie zastąpienie hr. Kisielewa: Według jednych łączy się ona z przysłaniem pana Bismarka i projektami Francyi i Rosyi na wschodzie i Europie, a według drugich, ma ona na celu oddalenie powrotu pana Budberga do Petersburga, który należąc do partyi niemieckiej, ma mieć tam licznych stronników i ma niepokoić księcia Gorczakowa. *Nord* i tutejsze sfery polityczne wierzą wiadomości o mianowaniu W. księcia Konstantego namiestnikiem Polski. Wypadek ten tłómaczony jest rozmaicie: według jednych, ma on się łączyć ze zbliżeniem się Francyi, Prus i Rosyi i ma się obrócić pośrednio na korzyść Polski, według drugich ma być następstwem nagłego przekonania się Cesarza Aleksandra o niebezpiecznym stanie Rosyi, według innych nakoniec ma mieć na celu utrzymanie *coute que coute* spokojności w Polsce. *Patrie* zapewnia po raz drugi, że W. książę Konstanty nie będzie wicekrólem z konstytucyą polityczną, lecz że nim stać się może, a *Independance* dodaje, że Rosya myśli ziścić obietnice księcia Orłowa, które *Czas* przypominał przez lat sześć Francyi i Europie. Podanie *Esprit Public* że Rosya myśli o wojnie z Turcyą nie znajduje tu wiele wiary. Słusznie lub nie, Paryż sądzi, że pomimo otrzymania pożyczki, dzisiejsza Rosya nie jest w stanie prowadzić wojnę z Turcyą, popieraną przez Austryę i Anglię. Cokolwiek nastąpi, zmiana systemu i przymierzy zdaje się być w powietrzu. Prowadzi do tego egoistyczna polityka Anglii, która nuży Francyę i wstrzymuje postęp Europy, a ułatwia tą przemianą dążenie Niemiec do jedności.

Donoszą o zastąpieniu w Stambule ks. Łabanowa przez pana Ignatiewa. Ja doniosę tylko o tem co wiem, to jest o opuszczeniu przez pana d'Oubrie ambasady rosyjskiéj w Paryżu. Ten pierwszy sekretarz ambasady jedzie do Madrytu w charakterze pełnomocnika.

Rząd francuzki posłał do Szwecyi pułkownika Castelnau. Misyę jego różnie tłómaczą.

Dnia 12go t. m. ma przybyć do Paryża Dżemil bej, nowy ambasador turecki. Porta chciała przysłać Vefika efendego, człowieka niepospolitych zdolności, który temu parę lat dał się we znaki rządowi francuzkiemu, ale Cesarz oświadczył się przeciw temu projektowi. Wiadomo, że rządy mają prawo nieprzyjmowania ambasadorów, którzy im się nie podobają. Veli pasza opuści Paryż dnia 15. W sprawie Czarnogórskiej, Turcya ma za sobą traktaty, ale trudno przypuścić, aby ludzkość nie skruszyła tego pseudo-prawa. Anglia utrzymuje, że Francya i Rosya podżegają Czarnogórę. Posądzenie jest niesłuszne co się tyczy Francyi, konsulowie i oficerowie francuzcy dawali zawsze umiarkowane rady Władykom czarnogórskim. Na projekt hr. Montalemberta, akademia naznaczyła za temat konkursowej poezyi „La France dans l'extrème Orient.“ Temat ten wkłada obowiązek na Francyę, bo wschód zaczyna się od Czarnogóry a kończy się na Chinach. Francya występuje z Anglią w Chinach w obronie Cesarza chińskiego przeciw powstańcom i zabiera się do wzięcia Nankinu, ma więc prawo wystąpienia z Rosyą w Czarnogórze. Wyprawa na Nankin zmusza Francyę wysłać do Azyi tysiąca ludzi w posiłku. Punktem centralnym w Azyi jest dziś dla Francyi Saigun, port kochinchiński, stanowiący wielką stacyę morską. Wyprawy do Krymu, Syryi, Kochinchiny, Chin, Meksyku, dały oficerom francuzkim przymioty angielskie. Oficerowie ci nie lękają się już dalekich podróży, choć bardzo tęsknią za Francyę. Dla tych co się udają do Kochinchiny i Chin, Singapor służy za port wytchnienia. Jest to punkt ciekawy z przyczyny mieszaniny narodowości mieszkańców i ktoby o tem myślał? jest on do pewnego stopnia ciekawym nawet dla Polski, bo wszędzie są dziś Polacy. W Singaporze był w ostatnich czasach konsulem francuzkim pan Coché, urodzony w Warszawie, wdowiec po księżniczce afrykańskiej. Jest on obecnie z synem w Paryżu. W Singaporze ożenił się z panną rodem Amerykanką pan Kleczkowski, sekretarz ambasady francuzkiej w Pekinie. Dała mi tę wiadomości żona konsula amerykańskiego w Singaporze, która jest obecnie w Paryżu. Aby skończyć ze Wschodem dodam, że Said pasza opuścił Paryż dziś rano i udał się do Londynu.

Monitor zawiadomił nareszcie, że jener. Goyona zastąpi w Rzymie jenerał Montebello i że garnizon rzymski zostanie zmniejszony. Jenerał Montebello będzie miał pod swemi rozkazami nie dwie jak jenerał Goyon, lecz jedną dywizyę. *Constitutionnel* dodał, że margrabia Lavalette wróci do Rzymu, że będzie sam prowadził dyplomacyę i że jest jeszcze nadzieja, iż Francya będzie mogła pogodzić we Włoszech sprawę religijną ze sprawą narodowości. Przeprowadzona zmiana, ma jak na dziś ten skutek, iż przeraziła obóz legitymistowski i że Franciszek II Rzym opuszcza. Marszałek Randon dał na pożegnanie obiad dla jenerała i jenerałowej Montebello. Zaprosił on na ten obiad oprócz monsignora Chigi, samych stronników Papieża, rozumie się umiarkowanych: hr. Walewskiego, jenerała Goyon, hr. Bourqueney, pana de la Gueronière, jenerałów Montreal i Gomeau. Warto jest dodać, że marszałek Randon jest protestantem, lecz mężem siostry ostatniego arcybiskupa w Rouen. Dzieci jego zostały wychowane w religii katolickiej. Mają się prowadzić układy o Rzym między Francyą a Austryą. Może te układy uchylą *non possumus* i przyczynią się do racyonalnego załatwienia kwestyi. Ci co widzieli nieochybne opuszczenie Rzymu przez Francyę i zajęcie jego przez wojsko włoskie, spostrzegają dziś, że się pomylili. Książę Napoleon wróci jutro do Paryża. Tego samego dnia margrabia Lavalette uda się do Rzymu. Jenerał Montebello opuści Paryż dopiero dnia 9go.

Sfery rządowe utrzymują ciągle, że sprawa meksykańska idzie lepiéj dla Francyi. Szanując każdą zasługę i niechcąc aby wymagalności dyplomatyczne plamiły dowódzców, Cesarz napisał własnoręczny list do admirała Jurien de la Gravière, którego układów był nie potwierdził. Cesarz zapewnił go o swéj przyjaźni i zawiadomił że w stolicy meksykańskiej będzie z panem de Saligny i jenerałem Lorencez należał do komisyi, która będzie miała na celu pacyfikacyę kraju. Kopią tego listu otrzymała żona admirała, bawiąca w Paryżu. Po pułkach znajdujących się we Francyi wybierają ochotników do Meksyku. Jest ich więcéj niż potrzeba. Wyprawy do Kochinchiny, Chin i Meksyku dają zatrudnienie armii, tego jéj potrzeba.

W Nowym Orleanie federaliści dopuszczają się gwałtów nawet na konsulach zagranicznych. Zniewoliło to admirała dowodzącego pod Nowym Jorkiem do przeniesienia się pod Nowy Orlean. Konsul francuski zaprotestował.

Ciało byłego króla Hiszpańskiego Józefa, pogrzebane we Florencyi, zostanie przewiezione do Inwalidów paryzkich.

P. Vieund ogłosił broszurę w obronie lóż wolno-mularskich obrządku szkockiego. Jest to ciekawa i dowcipna historya wolnego mularstwa.

Prokuratorya apelowała, w interesie prawa, od wyroku sądu Douai, który uniewinnił Mirèsa. Apelacya ta nie obchodzi już Mirèsa, ale obchodzi wielce bankierów i kwestyę depozytu walorów w ich rękach. Opinia publiczna chwali apelacyę, bo widzi w niéj rękojmię dla siebie. Skoro dopuszczają się tylu nadużyć bankierzy, nie powinni się obrażać za ostrożności. Dobrzy bankierzy nie przyjęli zwyczajów Mirèsa i w kwestyi depozytu trzymają się dawnych a surowych reguł.

Rosyanie opowiadają zabawne historye o p. Lewickim, fotografie, który używa wzięcia w Paryżu. Był on za Cesarza Mikołaja fotografem w Petersburgu i miał nieszczęście fotografować familię cesarską. Dokonana przez niego fotografia była dobra artystycznie, ale Cesarz Mikołaj miał artyzm *sui generis* a po przywołaniu go do siebie, złajał fotografa w najgrubszych wyrazach i pogroził mu Sybirem. P. Lewicki widzi w Petersburgu niebezpieczeństwo nawet dla fotografii.

Paryż 2 czerwca.

B. W Ambasadzie rosyjskiej niewierzą żeby W. książe Konstanty był mianowany Wice-królem w Polsce. Rosyanie bawiący w Paryżu dalej posuwają niechęć; szemrzą i oburzają się myślą że książe Petersburg opuścić może. Wielkie nadzieje pokładali zawsze w zdolnościach i energii księcia. Ofiarował niegdyś Franciszek I Królestwo za konia... Rosya by dziś dużo dała za męża stanu. Słusznie czy nie W. książe w Petersburgu i w Rosyi jest uważany za stronnika postępu, niecierpiącego biórokracyi niemieckiej partyi, słowem za człowieka przyszłości narodowej.

Oddaleniu brata cesarskiego tylko jeszcze domyślanemu już Rosyanie nadają niezwykłe proporcyę i przewidują wagę zajęć i wypadków na stronę Warszawy przechyloną. Kolonia rosyjska w Paryżu zapewne że nie reprezentuje Rosyi. Jest to nawet najkosmopolityczniejsza gruppa jaką kiedykolwiek narodowość wydać mogła. Paryż ma szczególny przywilej wynaradawiania Moskali. Nie wypada zatem brać na serio skarg i użaleń wędrownych, tak jak niepodobna wierzyć zupełnie po tylu zawodach depeszom telegraficznym.

Elektryczność instytucyę telegraficzną popularyzując, straciła ją zarazem do najniższych szczebli brukowego plotkarstwa. Depesze których rząd ukonstytuowany niepotwierdzi, powinny być prawie za nic uważane. Dotąd Polacy przezorni nie bardzo wieściom o mających nastąpić zmianach w Polsce, wierzą. Śmielsi i wytrwalsi cieszą się. Bogdajbyśmy wkrótce doznali zawodu bo należymy do niewierzących.

Jenerał Montebello dziś opuszcza Paryż udając się do Rzymu dla objęcia komendy nie korpusu ale dywizyi załogowej. *Monitor* nominacyj jenerała nieogłosił, tylko w krótkiej nocie doniósł że korpus załogowy do jednej dywizyi złożonej z trzech brygad zredukowany zostanie i dowództwo tej dywizyi powierzone zostaje jen. Montebello.

Militarnie rzecz uważając, ważna nastąpiła zmiana. Bo choćby nawet redukcya siły zbrojnej nie była odpowiednią nowej pozycyi co może mieć miejsce, gdyż można w jednej dywizyi pomieścić mało co mniej ludzi niż w całym korpusie, to zawsze wielka różnica zachodzi między dawnem a teraźniejszem znaczeniem dowódzcy siły zbrojnej francuzkiej w Rzymie. Dwaj jenerałowie Hugues i Gerandon którzy dowodzili dywizyami w byłym korpusie jenerała Goyon pozostają w Rzymie i mianowani zostali obydwa Inspektorami jenerałami piechoty na rok 1862. W organizacyi francuzkiej inspektorstwo jest roczną czynną odkomenderówką, którą jenerałowie w trzech broniach odbywają. Jest to zaszczytna i korzystna posada. Zwykle jeden inspektor z każdej broni jest wyznaczony do korpusu. Po co dwóch inspektorów do jednej dywizyi?

Constitutionnel dzisiejszy w artykule *premier Paris* powrot do Rzymu margrabiego Lavalette jako dopełnienie redukcyi militarnej zapowiada. Jeżeli co piszą z Rzymu prawdą jest, jeżeli dwór papieski tak wstrętnym jest ambasadorowi Francyi, a lud tak przychylnym mu, to można się spodziewać ważnych niebawem wypadków.

Potwierdza się wieść o usunięciu na stronę ambasadora rosyjskiego hr. Kisielewa, który w nagrodę tyloletnich usług ma być wyniesiony do godności księcia. P. Budberg z Berlina przyjedzie do Paryża.

Przez cały miesiąc maj odbywało się w kościele Wniebowzięcia nabożeństwo do N. Panny, z równą jak w każdym roku żarliwością, ale tym razem z podwojoną wystawą. Panny z towarzystwa polskiego urządziły wokalną orkiestrę, która przy towarzyszeniu przenośnego organu, wzruszające wykonała pienia. Jest sposobność w Paryżu nasłuchania się muzyki kościelnej. Nie brakuje wielkich oratoriów, koncertów spirituälnych i obrządków sztuką uświetnionych. Najpierwsi artyści, śpieszą, ubiegają się o przywilej oddania Bogu hołdu artystycznego. Nie zawsze bywają te wielkie harmonijne popisy z korzyścią pobożności. Słuchacze więcej śpiewem niż wzniesieniem myśli do Boga są często zajęci. W małym kościołku Wniebowzięcia przeciwnie się rzecz miała, kilka głosów i organy zawsze łzę wycisnąć potrafiły i duszę do Boga zwracały. Prawda, że głosy wydobywały się z piersi polskich, nuciły pieśni polskie, a słuchali ich Polacy. Rozrzewnienie i skrucha pobożnych w kościele Wniebowzięcia przez miesiąc maj była nadzwyczajną. Bo też pierwszy raz systematycznie i wytrwale zajęto się myślą zastósowania harmonii do służby Bożej; myślą chwalebną zbawienia, bo śpiew ma nad słowem tę wyższość, że zawsze wpłynie na duszę, słowo zaś czasem wstecznie działa. Powinienbym poprzestać na ogółowej wzmiance o naszych narodowych modłach. Ale ponieważ psalmista powiedział: „*Laudate Dominum in cymbalis bene sonantibus*“, wolno zatem oddać hołd dziękczynny imiennem wspomnieniem talentów które nam wszystkim tyle pociechy przysporzyły. Panna Michałowska (córka Piotra), księżniczki Julia i Marya Golicyn (urodzone z Jezierskiej) sercem Polki, nader miłemi i wyrobionemi głosami nie mało przyczyniły się do ogółu wykonania, panny Celina Wodzicka, księżniczka Marya Sapieżanka sierota po tułaczu, który miliony z uśmiechem rzucił pod nogi cara, ażeby życie mógł swobodnie poświęcić ojczyźnie, panna Konstancya Jordanówna i ks. Lubomirska, dopełniały grupy dziewic błagających za Polskę Królowę Niebios i zarazem Królowę Korony Polskiej. W Warszawie dostałyby się do cytadeli; w Paryżu trafiły do serc wdzięcznych.

Rzym 29 maja.

(r.) Wracam właśnie z bazyliki św. Jana Lateraneńskiego, dokąd mnóstwo ludzi pospieszyło dziś rano. Pomimo palącego słońca tłumy zaległy wielki plac św. Jana czekając na Papieża. Skoro się ukazał, nastąpiła jedna z tych manifestacyj, których częste powtarzanie się jakkolwiek ciekawe, wzruszające i pełne najrozmaitszych odcieni, w rzeczywistości staje się nazbyt jednostajnem w opisie, gdy zniewoleni jesteśmy używać tych samych zwrotów i jednakowych niemal wyrazów. Od niejakiego czasu zaczęto na tych manifestacyach rzucać kwiaty Ojcu świętemu; dziś kiedy przez plac św. Jana przejeżdżał, mnóstwo równianek padło na karetę; droga była kwiatami usłana. Papież sam nabożeństwa nie odprawiał, lecz tylko był obecnym na niem. Starodawna absyda bazyliki, która pamięta Godfryda i pierwszych krzyżaków i w której zatknięty jest dotąd chocimski sztandar Klemensowi X przez Jana Sobieskiego przysłany, pełna była biskupów. Zgromadzenie to pasterzy z najdalszych stron świata miało coś dziwnie uroczystego i szczytnego w sobie. Po mszy Ojciec święty wyszedł na zewnętrzny krużganek bazyliki. Niezliczony lud napełniał drugi plac rozciągający się przed facyatą kościoła, aż do *Porta Asinaria* i do starożytnych murów Belizarynsza i koszar pretoryańskich. Ku bazylice św. Krzyża stało uszykowane wojsko francuzkie i papiezkie. Dokoła wznosiły się gruzy dawnej Romy, wodociągi uzielenione bluszczem, świątynie trawą porosłe; w dali modrzyły się góry przeźroczystą mgłą zawiane. Kiedy się Papież ukazał na krużganku, wnet się okrzyki wszczęły; zawołano zewsząd: *Viva il Pontefice Re! Viva l'Italia col Pontefice Re!* Ostatni ten okrzyk po raz pierwszy słyszałem; był on bardzo znaczący; lud się uciszyć nie mógł wołając

---

Część Literacko-Artystyczna.

WIADOMOŚĆ O MAJĄTKU UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.

(Ciąg dalszy.)

Zbił wprawdzie senat krakowski wszystkie cztery powody przez radę administracyjną Królestwa Polskiego przytoczone, i żądał w przedstawieniu do ces. ros. kanclerza państwa hr. Nesselrode cofnięcia tego nieuzasadnionego i tak zgubnego dla Uniwersytetu postanowienia.

Wszystkie jednak od czasu tego nieszczęsnego rozporządzenia administracyjnego przedsięwzięte dalsze przedstawienia, reklamacye nareszcie prośby do samego Cesarza zaniesione zpełzły na niczém. Zapadł rok 1831 i od tego czasu aż po dziś dzień rząd Królestwa Polskiego nie udzielił żadnéj odpowiedzi co do majątku Uniwersytetu krakowskiego.

Jakkolwiek przeto senat krakowski poprzestał od r. 1830 reklamować u rządu rosyjskiego o zwrot majątku Uniwersytetu krakowskiego w Królestwie Polskiém lokowanego, i na drodze windykacyi tego majątku żadnego więcéj od r. 1830 nie uczynił kroku; reklamował atoli od rządu Królestwa Polskiego zwrot funduszów, które Austrya w skutek konwencyi wiedeńskiéj w roku 1828 na rzecz Uniwersytetu krakowskiego, na ręce rządu Królestwa Polskiego wypłaciła; i które zaspokoić rząd pomieniony przyjął na siebie najwyraźniejszy obowiązek.

Po powtórnych i przewlekłych korespondencyach rezydent ces. austryacki w odpowiedzi z dnia 12go maja 1841 do L. 2786 doręczył senatowi krakowskiemu sprawozdania c. k. izby obrachunkowéj tak zwanéj sztyftowéj, które wykazały, że rząd Królestwa Polskiego, z sum przez rząd ces. austryacki, wślad konwencyi z r. 1828 na ręce swoje tytułem zwrotu zachodnio-galicyjskiego funduszu sztyftowego, wraz z pożytkami zapłaconych, powinien był zwrócić na *rachunek saméj należytości, samego tylko Uniwersytetu Jagiellońskiego.*

1. Tytułem kapitału, wedle dat pewnych i co do pochodzenia dokładnie sprawdzonych, sumę zrł. 352,678 kr. 57 1/2

2. Tytułem kapitału, wedle proporcyonalnego podziału sumę „ 357,397 kr. 35 1/4

Razem tytułem kapitału sumę złr. 710,076 kr. 32 3/4

w obligacyach oprócz tego:

3. Tytułem procentu, wedle dat pewnych i co do pochodzenia dokładnie sprawdzonych, sumę złr. 28,013 kr. 48 1/4

4. Tytułem procentu, wedle proporcyonalnego podziału sumę „ 39,511 kr. 33 2/4

Razem tytułem procentu sumę złr. 67,525 kr. 21 3/4 w monecie srebrnéj konwencyjnéj.

Zamiast odpowiedzi ze strony rady administracyjnéj Królestwa Polskiego komisya rządowa przychodów i skarbu w Warszawie notą z dnia 10/22 czerwca 1842 r. do L. 35846/1147 zawiadomiła senat krakowski, że upoważniona przez radę administracyjną Królestwa Polskiego 43 sztuk obligacyj kamery nadwornéj w wartości 3,104,848 złr. 45 3/4 kr. za okrągłą sumę złr. 1,600,000 w monecie srebrnéj *sprzedała*; że 3 sztuki wręczonych sobie przez rząd austryacki obligacyj wynikłych z liwerunków, dostaw wojennych, w wartości złr. 90,759 kr. 50 2/4 na *dochody komisyi centralnéj likwidacyjnéj zamieniła*; że proponuje podzielić kapitał zakładowy odebranego od Austryi funduszu sztyftowego, między Królestwo Polskie a Rzeczpospolitą krakowską, *w stosunku ludności, z jednéj strony dzisiejszego terytoryum W. M. Krakowa, z drugiéj zaś strony, owéj przestrzeni kraju dziś do Królestwa Polskiego wcielonéj, która niegdyś do Galicyi zachodniéj należała*; i że nareszcie stosunkowo do wyżéj ustanowionych cyfer ludności obydwu krajów, kapitał zakładowy funduszu sztyftowego, obrachowany i ustanowiony, w gotowiźnie tak dobrze jak i w dowodach komisyi centralno-likwidacyjnéj w następujący sposób podzielonym byćby musiał; to jest wypadałoby:

A. *Na Rzeczpospolitą krakowską*

a) w gotowiźnie suma 134,231 rub. sr. 19 1/2 kop.
b) w dowodach komisyi centralno-likwid. suma.. 1,604 „ „ 39 1/2 kop.
czyli razem suma......135,835 „ „ 59 kop.

B. *Na Królestwo Polskie*

a) w gotowiźnie suma 1,429,810 rub. sr. 37 kop.
b) w dowodach komisyi centralu-likwid. suma 17,089 „ „ 77 1/2 kop.
czyli razem suma ..1,446,900 „ „ 14 1/2 kop.

Jawną jest rzeczą niepotrzebującą żadnych dowodów, iż rządowi Król. polskiego nie służyło prawo ani sprzedawania bez zezwolenia współwłaścicieli, to jest: rządu W. M. Krakowa i Uniwersytetu obligacyj kamery nadwornej, ani zamieniania obligacyj tak zwanych liwerunkowych na powyżej wspomnione *dowody*, tem mniej, ile że przez tę sprzedaż wartość majątku W. M. Krakowa i Uniwersytetu, znacznie zmiejszoną została.— Obrachowanie zaś przez rząd austryacki wypłaconej, a zwrócić się mającej kwoty według cyfry ludności, sprzeciwiało się wszelkim traktatom i konwencyom, mianowicie zaś konwencyi z r. 1828, w mocy któréj rząd austryacki wypłacił powyższą sumę na rzecz samychże zakładów, jak ją te zakłady przed rokiem 1815 *posiadały*, a nie w stosunku do ludności, która z nowego podziału Księstwa warszawskiego powstała, o czem we wszystkich traktatach, konwencyach i odezwach rządu austryackiego, żadnej a żadnej niemasz wzmianki.

Dalsze z tego względu korespondencye i reklamacye Senatu krakowskiego, zostały bez skutku. W roku 1846 Rzeczpospolita krakowska wcieloną została do monarchii austryackiej, rząd zaś austryacki nie odpowiedział do dziś dnia na ostatnią replikę komisyi rządowej przychodów i skarbu z d. 10 maja 1844 r. do L. 94519/2193.

F. *Co do majątku w państwie Kościelnem rzymskiem położonego.*

W roku 1763, zakupił żyjący wówczas kanonik katedralny krakowski Benedykt Grodzicki, od stolicy apostolskiej w Rzymie 51 tak zwanych „Loca montis sti Petri 4 erectionis“ za sumę 6477 rzymskich skudów; która to fundacya czyniła rocznego dochodu 150 rzymskich skudów 45 obolów.

Dochód przeto roczny powyższy przeznaczył fundator na utrzymanie jednego alumna, który wedle aktu fundacyi szczególnemi kwalifikacyami wywieść się był powinien.

Prawo administracyi dochodami fundacyi, powtorzył fundator do rąk Illustrisimi Rectoris i profesorów, kościoła narodowego polskiego ś. Stanisława w Rzymie.

W roku 1772 tenże sam Benedykt Grodzicki, kanonik katedralny krakowski, zakupił od Illustrissimo Domino Augustino Lonzelino, wierzyciela kamery apostolskiej, 17 Loca montis sti Petri 6 erectionis, za sumę 2159 sztuk rzymskich skudów, która to fundacya czyniła rocznie dochodu 51 sztuk skudów rzymskich.

Dochód powyższy przeznaczył fundator na pomnożenie funduszu pierwszej swojej fundacyi; głównie na utrzymanie nauczycieli języków niemieckiego i francuskiego, tudzież, na koszt sprawienia sukni pro abate dla alumna.

Fundacya cała uregulowaną została w Rzymie, przez umocowanego do tego z strony fundatora Padre Zagretti, we wszystkiem, co dotyczy dopełnienia prawnych formalności; w Krakowie, wpisał ją sam fundator do akt grodzkich, (Ingrossata et oblata in acta transactionis Castrensi capitanati Cracoviensis), co wówczas równoważyło dzisiejszemu zapisowi hipotecznemu.

Pobieranie dochodów fundacyi, zastrzegł sobie fundator aż do najdłuższych dni swoich; i po nastąpionej dopiero jego śmierci w r. 1783. *Kapituła katedralna krakowska weszła w używanie służącego jej prawa prezenty, do stypendyatu Grodzickiego; prawa tego używała rzeczywiście aż do roku 1802.*

Od roku 1802 Kapituła katedralna krakowska, w skutku wstrząśnień politycznych, których teatrem były w ogóle Włochy, a w szczególe Rzym, nie odbierała żadnych więcej wiadomości, ani o stanie fundacyi samej, ani o losie ostatniego alumna przez nią prezentowanego, księdza Jordana Miczkiewicza.

Na powtórną odezwę Senatu krakowskiego do kapituły katedralnej krakowskiej odpowieeziała taż pod dniem 26 sierpnia 1841 r. do L. 4667, iż się zrzeka służącego jej prawa prezenty do alumnatu Grodzickiego w Rzymie i takową na Senat i Uniwersytet krakowski przelewa.

Senat krakowski powziął do wiadomości powyższą odpowiedź kapituły krakowskiej, lecz dalszych

Niech żyje Italia z Papieżem Królem! Ojciec święty musiał przez chwil kilka wstrzymać się z błogosławieństwem, aż rzesze ucichły. Wówczas powstając i wznosząc ramiona do nieba błogosławił *urbi et orbi*. Salwy działowe na błogosławieństwo papiezkie odpowiedziały, plac cały zabielał wzniesionemi chustkami, okrzyk ogromny wzbił się w powietrze. Papież się zatrzymał przez parę minut i patrzał na lud. Kardynałowie go otaczali; wszystkie krużganki bazyliki, która w nie obfituje, napełnione były biskupami, jak gdyby je fijoletowo umalowano. Tłumy wciąż wołały w niebogłosy: *Niech żyje Papież król!* Wtedy Ojciec święty powstał po raz drugi i lud przeżegnał jeszcze. Kiedy wracał do Watykanu, te same się oznaki ponowiły.

Dnia wczorajszego po południu przybył X. arcybiskup gnieźnieński, którego Polacy przyjmowali na dworcu kolei żelaznej. Tym samym pociągiem przybyło dwóch kardynałów francuzkich i czterdziestu biskupów. Książe Belluno, hr. d'Aubersart, sekretarz poselstwa francuzkiego, p. Mangin, prefekt policyi, jenerał d'Hugues, dowodzący wojskiem, dyrektor akademii francuzkiej w Rzymie i inne francuzkie władze przyjmowały kardynała Morlot arcybiskupa paryzkiego. W Civita vecchia zaś strzelano z dział na powitanie jego. Kardynał stanął w *hotelu Europejskim.* Cesarz naznaczył mu wielką sumę na pobyt w Rzymie i chce żeby go przedstawiał tutaj, żeby wpływał na innych biskupów. Kardynał Morlot, jak wiadomo, jest bardzo do tronu przywiązany. Atoli episkopat francuzki patrzy nań z pewną nieufnością; kardynał przywiózł list własnoręczny Cesarza Napoleona do Ojca świętego, którego treść nie jest mi jeszcze wiadomą.

Wiedeń 5 czerwca. Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby deputowanych, p. Kuranda wniósł petycyę stowarzyszenia wiedeńskich literatów i dziennikarzy zwanego „Concordia". W podaniu tem zaniesiona jest do Izby prośba o wstawienie się za skazanymi w ostatnich procesach redaktorami do N. Pana. Izba uznała petycyę jako nagłą, a ponieważ jutro w piątek ostatnie posiedzenie przed feryami świątecznemi, przeto należy przypuścić, że wydział petycyjny jutro wniesie do Izby tę petycyę pod uchwałę.

Dalej Izba przeszła do porządku dziennego, to jest do obrad nad budżetem oświecenia. Dr Czupr z okazyi tego budżetu wyświecał kwestyę narodowości na polu wychowania publicznego. Domaga się on decentralizacyi oświecenia, ale nie w ten sposób, aby władzom politycznym powierzono dozór nad naukowością. Półtora roku upłynęło od orzeczenia zasady równouprawnienia narodowości, a zawsze jeszcze te same organa kierują u władzy centralnej sprawą oświecenia, które i za dawnego systemu nią kierowały. Czyż ludzie ci mogli przeobrazić się i stać się wyznawcami tej idei, którą pierwej potępiali? Mówca powstaje przeciw planowi naukowemu, którego wadliwość pod niektóremi względami wykazuje, a jako dowód nielogiczności przytacza, że w niższem gimnazyum pozostawiono wprawdzie karę chłosty do woli władzy szkolnej, lecz dozwolono rodzicom i opiekunom zanosić rekurs przeciw tej karze, bez wstrzymania jednak egzekucyi. Mówca dźwignął w rękę ową olbrzymią księgę, która ma nazwę „plan wychowania" i powiada, że napisał ją minister, który na dwa tygodnie przed nominacyą swoją wydał po czesku broszurkę, w której dowodzi, że Austryę gubi pisanina bez końca. (hr. Thun)

Zwracając się do ławek opróżnionych na prawicy, rzekł mówca, iż na nieszczęście inaczejby sprawa narodowości bronioną była tutaj, gdyby siedzieli ci, co się skazali na kontumacyę dobrowolną, w chwili, gdy idzie o najdroższe interesa ludów. Samo uznanie w zasadzie równouprawnienia nieprzynosi ludom żadnej ulgi; pozwalają nam uczyć się pływać, ale nie puszczają nas nigdy na wodę. Dalej mówił o wykładach w języku ojczystym i o potrzebie usamowolnienia różnojęzycznych szkół z pod centralnego zarządu. W końcu wezwał Ministeryum, aby się oświadczyło, jakie chce zaprowadzić zmiany w edukacyi na podstawie równouprawnienia narodowości.

—Wspomnieliśmy już o przerwaniu obrad nad podwyższeniem podatków stałych. Izba przyjęła w tym względzie wniosek Hassmanna, który chciał, aby poprzednio uchwalić wydatki na rok 1862, zanim podwyższenie podatków będzie mogło być przedmiotem obrad. Poprzednio jednak Kaysersfeld miał mowę, w której się oświadczył przeciw wszelkiemu podwyższaniu podatków w tym roku, a motywował to spostrzeżeniami nad niedokładnością rozpisania podatków, przez co podatki jeszcze uciążliwszemi się stają. Ministeryum lubo samo przyznało błędy rozkładania podatków, nie zajęło się jednak poprawą, którąby może dziś uczyniła wszelką podwyżkę zbyteczną. Mówiono, że trzeba wprzódy organizować gminę, tymczasem reforma katastru i rewizya rozkładu podatków byłyby wystarczyły. Nierówność podatków zrodziła między klasami ludności socyalną nienawiść. Prócz tego ogromne podatki ciężą na krajach, powiatach, gminach. Są podatki na potrzeby kraju i inne, które wynoszą tyle co podatki skarbowe albo i półtora raza więcej. A teraz chce Rada państwa chwycić się środka, który kraje i gminy skazuje na bierne zachowanie się, chociaż grozi ruiną majątków. W rządzie niemasz stałego systemu. Wszystkie projekta rządowe przychodzą na stół z osobna, bez związku, i musimy wotować zawsze pod zastrzeżeniem prejudykatu. I teraz każą nam albo dług zaciągać albo podatki podwyższać. Ja i moi przyjaciele stawiamy przeto taki wniosek:

Zważywszy, że opodatkowanie stałe w Austryi nie jest w wielu częściach monarchii jednostajne; że obecna podstawa opodatkowania stałego jest notoryjnie wadliwą; że rząd przyobiecał reformę opodatkowania stałego, a Izba oczekuje projektów do prawa o rewizyi podatków stałych; zważywszy następnie, że w celu poprawy finansowego położenia państwa będzie zaprawdę potrzeba ofiar, lecz że z uwagi na przemijający już rok skarbowy nie można spodziewać się pomyślnego skutku z podwyższenia podatków w tym roku, Izba oświadcza, iż przechodzi do porządku dziennego ze względu na projekt rządowy podwyższenia podatków na rok 1862 i ze względu na wnioski wydziału, a objawia oczekiwanie, że rząd w razie gdyby się na rok 1863 okazała potrzeba zwiększenia podatków stałych, przedstawi projekt do ustawy w tym kierunku, a w nim oraz zapobieży istniejącym nierównościom.

Królestwo Polskie.

Zamieszczamy dzisiaj dokończenie mowy, którą zagaił pierwsze posiedzenie Rady miejskiej warszawskiej przewodniczący jej z urzędu prezydent magistratu p. Woyda, mowy zawierającej projekt programu czynności Rady miejskiej.

„Pierwszem więc zadaniem dobrej administracyi być powinno dostarczenie klasie pracującej ciągłych zarobków, które to zadanie daje się rozwiązać pobudzeniem do czynu wszelkich interesów i przedsięwzięć w miejscowych okolicznościach i zasobach, pierwiastek życia posiadających.

„Tym sposobem nadany prywatnemu przemysłowi należyty rozmiar, powoła do pracy jak największą liczbę rąk. Wykonywane roboty kosztem rządu i miasta, w celach ozdoby, wygody lub potrzeby publicznej, dla dostarczania zarobków, przyjdą w pomoc prywatnym przedsięwzięciom i skutecznie mogą oddziaływać w nieuniknionych chwilach przesileń spekulacyjnych.

„Zakłady naukowo-popularne, szkoły rzemieślniczo-przemysłowe, pisemka ludowe, różne środki moralnéj zabawy, któremi wyrabiać i kierować mamy usposobienia inteligencyjne téj tak u nas niewykrzesanéj, zbyt nałogowéj klasy ludności, przedstawiają wydatki, gdzie szafunek niepowinien ściśle zależeć od stosunku, jakiby istniał między ich stanem biernym i czynnym. Ofiara w tym celu poniesiona sowicie pokrytą zostanie ciągłym wzrostem dobrego bytu roboczéj ludności, a ta raz stanąwszy na téj drodze postępowéj, rozwijanie ogólnéj pomyślności zamieni w naturalny bieg stosunków społecznych.

„Dla osiągnięcia tych zaś tak przeważnych dla ogólnego dobra celów, przedstawia się nam jedyny środek w kapitałach ukryty, jak to wyżéj nadmieniłem, zdolnych tylko zamienić pracę w źródło produkcyjne. Własność podobną posiadają szczególniéj kapitały obiegowe; usilnem więc staraniem być powinno dobrego zarządu nadawania jak największéj ich ilości podobnego charakteru. W naszych stosunkach ekonomicznych w Warszawie, znamy jak obieg ich jest ciężki, jak nabywanie kosztownem. Wyjście z podobnego położenia leży w kombinacyi, za pomocą któréj możnaby martwe uwięzione na hipotekach miejskich sumy poruszać i do życia powołać, a téj szukać nam należy w dobrze zrozumianym i zastosowanym systemacie kredytowym.

„Dla takich powodów, będę miał zaszczyt panowie, przedstawić wam w szeregu różnych projektów organicznych, najpierw projekt do prawa o instytucyi miejskiéj kredytowéj dla miasta Warszawy. Projekt ten obecnie jest przedmiotem badania i układania mężów, w gronie swojem mieszczących najznakomitsze inteligencye finansowe, administracyjne i prawne, którzy pod przewodnictwem JW. Prezesa Komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, chętnie udział w téj pracy przyjęli. Zdaniem mojem systemat kredytu miejskiego, najskuteczniéj i najprędzéj zdoła rozwinąć przemysłową działalność prywatnego przedsiębiorstwa. W nim także mam nadzieję uzyskania na cele melioracyjne kapitału przeszło 2ch milionów rubli, którego najkorzystniejsze zużycie będzie przedmiotem różnych robót i projektów, waszemu uznaniu przedstawiać się mających.

„Najważniejsza i najgruntowniejsza melioracya, jakiéj i stanowisko w świecie przemysłowo-politycznym stolicy naszéj, i wszelkie sanitarne względy wymagają, od wielu lat spełnienia niecierpliwie oczekując, przedstawia się w rozprowadzeniu w całem mieście, dokładnie skombinowanego systema kanalizacyi, tak, ażeby użytecznością swoją rzeczywiście odpowiedział oczekiwaniu publicznemu, przeprowadzając podziemnemi komunikacyami wszelkie ścieki lub przypływy, jakich tylko wygoda i czystość zaludnionych mieszkań potrzebować może.

„Projekt techniczny podobnéj kanalizacyi jest już przysposobionym. Lecz ażeby przez kanalizacyę można było spełnić skreślone tu w krótkości warunki, wypada łączyć ją z innemi niezbędnemi w tym celu przedsięwzięciami, mianowicie z urządzeniem silnego, odrębnego od dziś egzystującego systematu wodociągowego, dostateczméj siły, ażeby masą wody dostarczanéj do każdéj posesyi i nagromadzonéj w rezerwoarach, w najwyższych punktach miasta położonych, wszelkie odchody i nieczystości, pędem naturalnym z zabudowań, gromadził w kanałach, takowe, codziennem zatapianiem podziemnych komunikacyj, oczyszczając. Przybliżone obliczenie wykazuje potrzebę użycia do takiéj usługi dziennie około 1,000,000 stóp kubicznych wody, dostarczonych maszyną o sile 400 koni.

„Przez budowę kanałów wśród każdéj ulicy przechodzić mających, bruki na nich leżące, zostaną zniszczone, następnie po ukończeniu budowy musianoby przystąpić do nowego ulic przebrukowania, co wypadnie dopełnić w systemacie więcéj już udoskonalonym i trwalszym, zamieniając bruki z kamieni okrągłych na bruki z kostek porfirowych. Wreszcie prowadząc kanalizacyę w dolnych ulicach, potrzeba ją zabezpieczyć od zalewania Wisłą, czego jedynie budową na brzegach nadwiślańskich kamiennego bulwarku osiągnąć potrafimy. Dla takiego więc położenia i potrzeb miejscowych, stopniowo co do podziału miasta, lecz jednocześnie w działaniu, należy przystąpić do budowy kanałów, z rozprowadzeniem wodociągów, przebrukowaniem ulic, i położeniem kamiennego nadbrzeża.

„Koszt tych przedsięwzięć w ogólnem obrachowaniu przyjęto:

Na budowę kanałów . .	rs. 2,000,000
Na rozprowadzenie wodociągów	rs. 1,200,000
Na przebrukowanie miasta	rs. 800,000
Na położenie kamiennego bulwarku w całéj długości miejskich brzegów	rs. 1,800,000
Razem	rs. 5,800,000

„W zaokrągleniu cyfrę tę podnieśmy do rubl. sr. 6,000,000, która przedstawiając możność wprowadzenia w położeniu i stosunkach miasta stanowczych ulepszeń, przy miejscowych zasobach, staranną administracyą rozwijanych, z łatwością może być osiągniętą; idzie bowiem głównie o zabezpieczenie stałego rocznego dochodu w wysokości rs. 420,000, dostatecznego do opłacenia bieżącego i amortyzacyjnego razem 7% procentu od projektowanéj sumy r. 6,000,000.

„Skoroby więc instytucya kredytu miejskiego administracyi miasta, dostarczyła około 2,000,000 rs. gotowego funduszu, byłby on wydostarczającym do śmiałego przystąpienia do tych olbrzymich w mieście robót, a w miarę ich postępu przybywałby kasie ekonomicznéj nowy na dalsze roboty zasiłek w opłacie kanałowego, którą każdy właściciel domu chętnie złoży, jeżeli tylko wybudowany kanał posłuży do odprowadzenia nieczystości, odchodów, obecnie z wielkiemi wydatkami i ogólną nieprzyjemnością na kołach wywożonych. Opłaty podobne przedstawią wszelką możność umorzenia długu, jakiby dla ukończenia rozpoczętych robót zaciągnąć wypadało. Przy bliższym nadto rozbiorze położenia różnych funduszów, zasobów i własności miejskich, nastręczą się źródła dla osiągnięcia znamienitych kapitałów i znacznego powiększenia bieżących dochodów. W najmocniejszem więc uczuciu, tak dla miasta Warszawy pożytecznych następstw z projektowanych tu melioracyj, jak możności ich spełnienia, nieomieszkam dołożyć wszelkiéj usilności, ażeby wypracowane w tych przedmiotach anszlagi, projekta, obmyślone fundusze, w roku bieżącym przez Radę Miejską i władze wyższe rozpoznane i zatwierdzone, w roku przyszłym 1863 przez magistrat w czynne wykonanie wprowadzone być mogły.

„Towarzystwo kredytu miejskiego wyczerpując w każdéj posesyi wysokość pierwszego kredytu, spłaci kapitał żelazny budowlany na pierwszych numerach hipotek na rzecz miasta ubezpieczony. Z końcem roku 1862, kapitał ten dojdzie do wysokości rs. 584,445 i nie będzie już mógł być używanym na cele, dotąd jego przeznaczenie stanowiące.

„Nie należałoby jednak zmieniać jego natury, żelaznego kapitału, czyli raczéj majątkowego uposażenia miasta, a gdy skutkiem nowéj kombinacyi kredytowéj, jako zasiłek dla nowo budujących domy, na przyszłość użytym nie zostanie, zamierzam projektować Radzie Miejskiéj, jego użycie na budowę miejskich posiadłości, dochód odpowiedni kasie ekonomicznéj i ogólną miejską wygodę lub przyjemność zapewnić mających, mianowicie na cyrki, bazary targowe itp.

„W zewnętrznem uporządkowaniu miasta wypadnie mi przełożyć do waszego uznania, od lat kilkunastu ciągle, lecz zawsze bez skutku projektowane uporządkowanie targów miejskich, w największym nieładzie i nieporządku, po różnych placach i ulicach miasta porozrzucanych i tą samowolnością sprzedających narażających ogólną w mieście komunikacyę na utrudzenia, publiczność na niewygody, a w ogóle stanowiących w mieście gorszący nieporządek.

„Przedmiota dotyczące regulacyi ogólnéj miasta lub różnorodnych potrzeb i ulepszeń administracyi miejskiéj, przedstawiane będą panom, na peryodycznych obradach, bez ich więc wyliczania, należy mi zakończyć powyżéj skreślony zarys zarządu miasta stołecznego Warszawy, którem mam zaszczyt złożyć pod uznanie Rady Miejskiéj."

Francya.

Monitor następnie zawiadamia o redukcyi załogi francuzkiej w Rzymie:

„Decyzya cesarska z d. 28 maja zmniejsza korpus okupacyjny rzymski do jednej dywizyi złożonej z trzech brygad; dywizya ta oddaną zostaje pod dowództwo jenerała hr. Montebello adjutanta cesarskiego. Jenerałowie d'Hugues i Geraudon, którzy dowodzili dywizyami korpusu okupacyjnego mianowani są jeneralnymi inspektorami piechoty na rok 1862 i mają sobie poleconem nadzorować pułki tworzące dywizye, któremi przestają dowodzić".

Artykuł *Constitutionnela* o którym mówiliśmy wczoraj w artykule wstępnym brzmi następnie:

„Jenerał hr. Montebello, adjutant cesarski obejmie dowództwo dywizyi, która tworzyć będzie na przyszłość nasz korpus okupacyjny w Rzymie.

„Zamianowanie to przyjmie życzliwie opinia publiczna. Trudno było w istocie uczynić lepszy wybór w misyi tak trudnej i powierzyć honor chorągwi naszej w Rzymie godniejszym rękom. Stanowisko jenerała Montebello przy Cesarzu, jego charakter zarazem pojednawczy i niezłomny, jego przeszłość i zasady, dają nam więcej niż nadzieję, dają nam pewność, że nowy dowódzca naczelny wojsk francuzkich w stolicy ś. zdoła nieubliżając swoim atrybucyom wojskowym, najskuteczniej popierać tego, który sam ma prawo rozpocząć i prowadzić układy oraz przemawiać w imieniu Francyi.

„Co się tyczy margr. Lavalette, który nieprzestał ani na chwilę być zaszczycanym zaufaniem Cesarza, obejmie on znów posadę, którą tak godnym jest zajmować. Pobyt jego obecny we Francyi dozwolił mu jeszcze bardziej przejąć się zamiarami rządu cesarskiego względem Papiestwa we Włoszech, a ambasador nasz nanowo dążyć będzie do celu tak odpowiedniego życzeniom Francyi. Czy ma to znaczyć że rozwiązanie wielkiego zadania może być oczekiwane lada dzień? Nie. Ci co oczekują załatwienia natychmiastowego, niemniej się łudzą jak ci co się spodziewają powrotu do przeszłości niemożebnej. Dyplomacya której rolą i zasługą jest działać drogą przekonania, nie osiąga swych zamiarów w jednym dniu, nawet w okolicznościach najprzyjaźniejszych. Chodzi tu o zapewnienie i pojednanie bezpieczeństwa Ojca ś. i słusznych interesów Włoch. Ten jest podwójny cel do jakiego dąży polityka Francyi, i wielki uczynimy krok ku załatwieniu, którego tyle życzeń wzywa, gdy Francya niebędzie się więcej znajdować w obec niepokonanego *non possumus* i gdy dwór rzymski niebędzie więcej traktował kwestyi politycznej jako dogmat religijny".

Ameryka.

Korespondencya z Londynu zamieszczona w paryzkim *Le Temps* rozbiera w następny sposób interesujący szereg depesz zawartych w „Blue-book" przedłożonych parlamentowi a odnoszących się do sprawy meksykańskiej.

„Anglicy cofnęli się w Orizabie od wspólnego działania, gdyż art 2 ugody z d. 31 października określający cel i warunki wspólnego działania, brzmi w tych słowach:

„W. strony kontraktujące zobowiązują się nie szukać dla siebie samych za pomocą użycia środków zmuszających, przewidzianych niniejszą ugodą, żadnego nabycia terytoryum, ani osobistej korzyści i nie wywierać na sprawy wewnętrzne Meksyku, żadnego wpływu, mogącego naruszyć prawo narodu meksykańskiego pod względem obrania i swobodnego ustalenia formy swego rządu."

„Anglicy cofnęli się w Orizabie od wspólnego działania, gdyż dla nich celem wyprawy do Meksyku, jak to jasno wypowiedziała królowa W. Brytanii w mowie tronowej, było ni mniej ni więcej, jak otrzymanie siłą, jeżeli tego będzie potrzeba od rządu meksykańskiego wynagrodzenia, odmawianego dyplomacyi.

„Anglicy cofnęli się w Orizabie od wspólnego działania, gdyż w dniu 30 września 1861. hr. Russell w nader godnej uwagi depeszy swej do hr. Cowleya, w tych wyrazach przedstawiał myśl Anglii:

„W zasadzie rząd angielski przeciwny jest wszelkiej interwencyi siłą w sprawy wewnętrzne narodu niepodległego. Pytanie, czy Meksyk czyni wyjątek z ogólnego prawidła? Bez wątpienia zwróciwszy uwagę na złe, które wyleczyć trzeba, mało przytoczyć można faktów anarchii wewnętrznej, przelanej krwi, mordów, któreby przewyższały okropności dokonane w Meksyku; lecz z drugiej strony niema wypadku, w którymby interwencya zagraniczna przedstawiała mniej nadziei. Fakcye będące z sobą w walce rozrzucone są na wielkiej przestrzeni, nie słuchają oni dowódzcy, dwóch lub trzech dowódzców, lecz dzielą się na małe oddziały, z których każdy kradnie, rabuje i zabija na własny rachunek. Niema armii obcej, którąby sobie pochlebiać mogła, iż zdoła ustanowić władzę nieustającą nad korpusami tak rozproszonemi. Prócz tego wojsko hiszpańskie, które stanowi siłę najbardziej rozrządzalną przy zajmowaniu twierdz i pozycyj, jakie zdobywać wypadnie, jest przedmiotem nienawiści dla jednej z dwóch stron, które dzielą okolicę. Pochodzi to z obawy, aby władza kościoła panująca nie została przywrócona wraz z nadużyciami i nietolerancyą religijną, jaka towarzyszy władzy tego rodzaju.

„Z powodów przeciwnych, interwencya angielska byłaby równie niemiłą stronnictwu kościoła. Do powodów tych doliczyć mogę powszechny popłoch, jakiby obudził i w Stanach Zjednoczonych i w Stanach Południowych, fakt interwencyi europejskiej w spory domowe niepodległej rzeczypospolitej amerykańskiej. Ze stanowiska polityki czysto praktycznej i nieulegając przesadnym uroszczeniom, jakie nasuwa doktryna Monroe, nie byłoby rzeczą rozsądną budzić w Ameryce uczucie nieprzyjacielskie, chyba gdyby się miało na celu jaki przedmiot nadzwyczajnej wagi i którego osiągnięcie możnaby sobie rozsądnie obiecywać.

„Rząd hiszpański jest zdania, że szczęśliwy przymus wywarty przez W. Brytanią, Francyę i Hiszpanią w poszukiwaniu sprawiedliwych swych pretensyj, skłoni Meksykanów do ustanowienia rządu zdolniejszego niż dotychczasowy do zachowania stosunków pokoju i przyjaźni z obcemi mocarstwami. Gdyby taki był skutek bezpośredni działań morskich i wojskowych, rząd jéj K. Mości, cieszyłby się tem serdecznie; lecz sądzi iż więcéj jest prawdopodobieństwa osiągnięcia tego celu, starając się zachować poszanowanie winne narowi niepodległemu, jak usiłując ulepszyć za pomocą siły obcéj, wewnętrzne instytucye Meksyku."

„Powyższy ustęp stoi o sprawach meksykańskich w "Blue-book" który mam przed sobą i dosłowny przykład zeń wyjąłem.

„Znajdują się tam także w depeszy hr. Cowley do hr. Russell z d. 3 października następujące wyjaśnienia, dane przez p. Thouvenela ambasadorowi angielskiemu.

„P. Thouvenel mówi że nie proponował narzucać lub wpływać siłą oręża jarzma na zdanie w sprawach wewnętrznych Meksyku. Uważa on za rzecz prawdopodobną że użycie siły ku osiągnięciu słusznego celu, jaki rząd angielski i francuski założyły sobie, zachęci część dobrze usposobioną ludu meksykańskiego, tę która czuje się uciemiężoną jarzmem jakiemu podlega, do korzystania z okoliczności, aby jarzmo to zrzucić i coś lepszego w miejsce jego obmyśleć."

„Zestawiwszy te wyrazy z językiem hr. Russella w depeszy z 30 października 1861 i z brzmieniem artykułu 2go ugody z 31go października, odkryje się tajemnica powodów, jakie położyły kres *wspólnemu działaniu* rządów francuskiego i angielskiego.

---

kroków ku odzyskaniu rzeczonej fundacyi nie uczynił.

Dokończenie nastąpi.

DZIENNIK PRYWATNY
STANISŁAWA AUGUSTA
podczas wyjazdu do Rosyi
NA KORONACYĘ PAWŁA I.

(Mémoires Secrets et inédits de Stanislas Auguste. Journal privé du roi St. Augs. Leipzig chez Wolfgang Gerhard 1862.)

(Ciąg dalszy.)

Z Petersburga 29 listopada.

25. Dawano przedstawienie opery: *Zenobia.* Z powodu że teatr Petersburgski jest większy, Gonzaga zmuszony był malować na prędce nowe dekoracye.

27. Król otrzymał zaprosiny na bal dworski, który trwał od siódmej do dziewiątej. Imperatorowa przetańcowawszy z królem polonesa pytała go czy grywa bostona; że zaś król nieumie tej gry, robiła partyę z feldmarszałkiem Sołtykowem, księciem Kurakinem, i hrabią Zawadowskim. Imperator jako niegrywający w karty zabawiał się rozmową z królem i z innemi osobami.

Z Petersburga 2 grudnia.

Dwór odwołał przedstawienie teatralne z powodu śmierci króla Pruskiego. Żałobę nakazano przywdziać na miesiąc. Wielki szambelan Iwan Szuwałow, używający takich względów pod panowaniem Cesarzowej Elżbiety, zeszedł także ze świata, a Cesarz miejsce po nim dał hrabiemu Strogonowowi. Zima zaczyna się ustalać; mrozy przechodzą sześć stopni; a po Newie już jeżdzą. Wiazd bailifa Litty w charakterze ambasadora zakonu Maltańskiego ma się odbyć za tydzień.

Z Petersburga 5 grudnia.

Król niebył na dworskim balu, z powodu podagry. Po obiedzie książe Kondeusz, zapytawszy poprzednio króla przez hrabiego de Damas kiedyby mógł go zastać, przybył oddać mu wizytę. Książe Kondeusz przyjechawszy do pałacu Taurydzkiego, znalazł wszystką służbę do usług jego przeznaczoną, w liberyi kondeuszowskiego domu. Oprócz tej grzeczności kazał jeszcze Imperator pomalować herby tego księcia na wszystkich powozach dworskich do jego użytku służących. Książe Burbon, syn jego oczekiwany jest lada dzień; zaś książe d' Enghien wnuk, nie tak prędko spodziewany.

4. grud. Król w poobiednych godzinach oddawał wizytę księciu Kondeuszowi, lecz go w domu niezastał.

Z Petersburga 9 grudnia.

Na balu dworskim danym 6 grud. król grał w pikietę z Imperatorową.

7 grud. Książe Bezborodko był na obiedzie u króla wraz senatorem Soymonowem, p. Walickim i innymi znawcami obrazów. Król pokazywał im Amora przez Guido, Andromedę Tycyana, Chrystusa umierającego przez Luca Giordano, Chrystusa w cierniowej koronie Rembrandta, Abrahama Cigoli i Apostołów Rubensa. Król prosił księcia Bezborodka aby wybrał z pomiędzy tych obrazów jeden, któryby mu się najbardziej podobał: on też wybrał Chrystusa przez Luca Giordano; lecz król wiedząc że Apostołowie Rubensa jeszcze więcej przypadły mu do smaku, posłał je także; z którego to daru książe nadzwyczajnie był uszczęśliwiony.

8. Książe Kondeusz jadł obiad u króla, równie jak księżna Tarantu, dwaj książęta Kurakiny, hr. Wielhorski jako marszałek dworu dla robienia honorów księciu Kondeuszowi, major Kretow, margrabia d' Autichamp z żoną, hr. Brühl z żoną, hr. Choiseul ze synem, książe Laval ze synem, hr. Vismenil, pp. d' Eguille, de Damas i de Conti, przyboczni oficerowie księcia Kondeusza; kawaler d' Angard i p. Lambert autor podróży do Jndyów. Książe Kondeusz zdał się być uradowanym na widok znakomitszych francuzów tu zgromadzonych. Szczególniej z przyjemnością powitał biskupa Renneńskiego. Król dla reumatyzmu niemógł się znajdować na balu dworskim.

Z Petesrburga 13 grudnia.

10 grud. Ambasador Maltański Litta udał się do wiejskiego mieszkania hrabiny Skawrońskiéj, gdzie sie zebrała znaczna ilość karet panów dworskich i kareta imperatorska, do której wsiadł ambasador mając po lewéj księcia Jusupowa a naprzeciw W. Mistrza ceremonii Wałujewa. Karetę poprzedzało trzy powozy ambasadorskie; jechali w nich kawalerowie: Raczyński, Vitri i Choiseul, także dwaj kapelani zakonu; za nimi postępował cały szereg wozów z bagażami ambasadora. Orszak ten wjechał do hotelu zamieszkiwanego od dawna przez p. Littę. Wieczorem był teatr, na którym król się znajdował. Imperator pozwolił wojewodzinie podolskiej, aby ją wtoczono na górę pomostem zbudowanym niegdyś dla nieboszezki Imperatorowej.

Tegoż dnia Imperator ozdobił księcia Kondeusza orderem ś. Jędrzeja i darował mu dziesięć tysięcy chłopów i pałac. Margrabia d'Autichamp mianowany został inspektorem czterech szwadronów kawaleryi.

11. Ambasador Maltański, ubrany w ceremonialne szaty zakonu, otrzymał pierwsze posłuchanie u Cara, którego przyodział w szatę zakonną i wręczył mu krzyż, noszony niegdyś przez Wielkiego Mistrza Jana de la Valette sławnego obrońcy Malty od przemocy tureckiej. Wręczył on również krzyże Imperatorowéj i W.W. książętom. Krzyż Wielkiego Mistrza Viliers de l'isle Adam jeszcze zakonu rodyjskiego również był złożony w ręce Cara; insygnia te mają być umieszczone w skarbcu kremlińskim. Po obiedzie złożył ambasador i inne krzyże, któremi Car rozporządził na korzyść księcia Kondeusza, mianując go Wielkim przeorem, i na korzyść książąt: Bezborodka i Kurakina, tudzież pp.: Litta, Siewersa, Wielhorskiego, Ponińskiego, Raczyńskiego, Grabowskiego i t. p. Wielki przeor pobiera 16 tysięcy rubli, komadorowie mają od 6 do 8 tysięcy pensyi

12. Z powodu przypadającéj uroczystości orderu Ś. Jędrzeja, odbyły się te same ceremonie, jakie przyjęte są przy innych orderach. Księżniczki mające tylko order S. Katarzyny niepokazały się. Książe Kondeusz aczkolwiek najmłodszy z Kawalerów, szedł przed Wielkiemi książęty. Król szedł za Imperatorową, a Imperator z koroną na głowie postępował ostatni. Wieczór był bal w sali S. Jerzego. Król grał w pikietę z Imperatorową z księciem Kondeuszem, z posłem szwedzkim, angielskim, hrabią Sołtykowem i księciem Kurakinem.

Z Petersburga 16 grudnia.

Dawano rosyjską trajedyę: *Dymitr Samozwaniec.* Autor jéj, nieboszczyk Sumaroków w miejsce Maryny Mniszchówny wprowadził jakąś księżniczkę Ksenię nieeksystującą nigdy. Król miał francuskie tłumaczenie téj sztuki. Ubiory były bardzo piękne.

14. Książe Bezborodko, wielki kanclerz, wyprawił wielki obiad dla nowego ambasadora maltańskiego Litty. Całe ciało dyplomatyczne i najznakomitsze osoby w kraju znajdowały się na nim, równie jak hr. Mniszech i biskup Reneński. Księcia Kondeusza nie było ponieważ obiad ten miał charakter dyplomatyczny. Kuchnia była najwykwintniejszą, wina najrzadsze; setki świec jarzących oświecały stół, a z kadzidlniczek wzbijały się najcudowniejsze wonie. Półmiski deserowe poprzykrywane były kloszami z najpiękniejszego szkła fabryki tutejszéj, ozdobione w malowania etruskie. Tegoż wieczora książe Kondeusz z orszakiem swoim wieczerzał u króla, gdzie także znajdowało się wiele pań miejscowych, i osób zagranicznych. Stawiają most łyżwowy, albowiem lód za słaby aby można po nim jeździć.

15. Król z osobami należącemi do familii udał się stósownie do zaprosin Imperatorowéj na bal do Zakładu wychowania panien. Imperator rozpoczął tańce biorąc do poloneza jednę z wychowanek. Imperatorowa tańczyła z królem i z księciem Kondeuszem. W godzinę podano kolacyę w pobocznéj sali, gdzie Imperatorowa przyjmowała gości to stojąc to siedząc. Po kolacyi kazała tańczyć kontredanse francuskie; W. księżniczka Aleksandra tańczyła z pewnym kawalerem z orszaku księcia Kondeusza.

Naj. Państwo oddalili się o godzinie 10téj, a dzieci ich zostały jeszcze z godzinę. Wojewodzina Podolska prezentowała się Wiel. księżnie Elżbiecie małżonce W. Ks. Aleksandra. Pani woj. podolska i p. Mniszchowa nieczuły najmniejszego znużenia po tym wieczorze.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Powody te są jasne i *la Patrie* niepotrzebowała szukać innych.

„Zapyta kto może dla czego hr. Russell wiedząc w czem się różni zapatrywanie jego od zapatrywania p. Thouvenela, zrazu niewzbraniał się wejść w układy niemożliwe? Sądzić należy że to stało się skutkiem nieporozumienia, którego następująca depesza hr. Cowley daje klucz. Jest ona z d. 10 października 1861 r.

„Widziałem się z p. Thouvenelem dziś popołu„dniu w interesie ugody, która ma ułożyć *wspólne* „*działanie* W. Brytanii, Francyi i Hiszpanii w wy„prawie przeciw Meksykowi, i odczytałem mu de„peszę W. Eks. z d. 5 t. m. P. Thouvenel rzekł że „gotów jest połączyć się z rządem Jéj K. Mości, „podpisując ugodę w celu wskazanym przez W. „Eks. Rzekł, iż zgadza się zupełnie z zasadami „postawionemi przez W. Eks. a które służyć mają „za prawidło działania mocarstw sprzymierzonych. „P. Thouvenel wypierał się, jak to czynił przy „pierwszéj sposobności wszelkiego zamiaru narzu„cania jakiejkolwiek formy rządu Meksykowi.“

„Hr. Russell sądził bez wątpienia według tego że oba rządy doszły do porozumienia się w kwestyi, która tak mu leżała na sercu. Jednakże, aby myśl jego żądną niepozostała okryta zasłoną, odpowiedział hrabiemu Cowley w d. 12 października 1861 r.

„Mam zawiadomić W. Eks. że rząd jéj K. Mości „uważa zobowiązanie niemieszania się siłą w spra„wy wewnętrzne Meksyku, za główną podstawę „ugody.“

„Co się tyczy Hiszpanii, wynika z „Blue-book“ że zdanie jéj zanim przechyliło się na stronę Anglii, wahało się wprzód pomiędzy p. Thouvenelem i hr. Russellem. Pod tym względem cokolwiek można było powiedzieć, wyłożone jest z tą frazeologią ciężką i wlekącą się, jaka odznacza styl dyplomatyczny, lecz niemniéj w sposób jasny, w depeszy z d. 9 października 1861, przesłanej przez p. Crampton do hr. Russella:

„P. Calderon rzekł, że rząd hiszpański bardzo „jest skłonnym zawrzeć z Anglią i Francyą u„godę w przedmiocie wyłuszczonym mu przez rząd „królowéj W. Brytanii. Rząd hiszpański jest zdania, „aby zamieszczony był w ugodzie artykuł zastrze„gający, że siły w. stron kontraktujących nie będą „użyte w żadnym innym celu.

„Hiszpania, twierdzi J. Eks. niema żadnego wi„doku w tym rodzaju, nie chce ani zdobyć jakiej„bądź części Meksyku, ani zaprowadzić tam mo„narchicznéj formy rządu, bądź na korzyść księcia „europejskiego, bądź jakiejkolwiek innéj osoby. „Niezamierza prócz tego łożyć usiłowania aby po„stawić na czele rządu rzeczypospolitéj to lub owo „stronnictwo walczące z sobą w kraju. Rząd hisz„pański niewidzi więc żadnéj trudności zgodzić się „z zdaniem rządu królowéj W. Brytanii iż niena„leży się mieszać zbrojnie w sprawy wewnętrzne „rządu meksykańskiego.

„Jednym punktem, w którym dostrzedz można „cień różnicy w zapatrywaniu się Anglii i Hisz„panii jest ten: że rząd Jéj K. katolickiéj Mości „jest zdania, iż zwróciwszy uwagę na wielki „wpływ, jaki koniecznie mieć musi na stan we„wnętrzny Meksyku obecność połączonych sił An„glii, Francyi i Hiszpanii, dobrze byłoby korzystać „z wrażenia, aby wywrzeć wpływ moralny na „stronnictwa będące z sobą w walce, celem skło„nienia ich do złożenia broni i porozumienia się „pod względem zaprowadzenia rządu, mogącego „zapewnić niejakie rękojmie sprzymierzonym, co „się tyczy wykonania zobowiązań Meksyku i wię„kszéj wierności w dopełnianiu obowiązków mię„dzynarodowych oraz uchylenia złego, jakiemu „nieszczęśliwy ten kraj tak długo ulegał. Do ta„kiego usiłowania, dodał J. Eks. zobowiązują „się honorem trzy mocarstwa równie z względów „ludzkości jak z względów polityki, a może wię„céj ludzkości niż polityki.

„Odpowiedziałem że niewątpię iż rząd królowéj „W. Brytanii uzna iż cel wskazany przez J. Eks. „odpowiada równie polityce jak ludzkości i że „jeżeli przez wpływ moralny rozumie się tylko „rada dana rządowi meksykańskiemu wstrzymania „się od wewnętrznéj niezgody, rząd Jéj K. Mości „nie będzie się wahał, jak tego pewny jestem, u„czynić łącznie z Francyą i Hiszpanią, co czynił „sam przy niejednéj sposobności, lecz gdyby rząd „hiszpański miał zamiar iść daléj, trudno mi pojąć „jakby można sprowadzić zmianę rzeczywistą w „stanie rzeczy w Meksyku, nie uciekając się do „siły i nie używając wpływu mocarstw pośredni„czących na korzyść téj lub owéj fakcyi przeci„wnéj. Dodałem iż wydaje mi się jasnem, że cel „zamierzony, jeżeli uda się go osiągnąć, będzie „w każdym razie tylko dziełem czasu, tak iż nie „można spodziewać się urzeczywistnienia jego w „danym peryodzie. Zapytałem przeto, czy rząd hi„szpański zamierza zająć porty meksykańskie aż „do zaprowadzenia rządu takiego, jakiego pragnąć „może.

„P. Calderon odpowiedział że nie — że okupa„cya hiszpańska trwać tylko będzie tak długo, „póki nieotrzyma wynagrodzenia za krzywdy, na „jakie skarżą się poddani hiszpańscy, oraz zadość„uczynienia, do jakiego Hiszpania ma prawo sku„tkiem aktów w które godność jéj jest wmięszaną „i że jeżeli będzie możebnem, pobyt Hiszpanów „żołnierzy i majtków nieprzeciągnie się po za e„pokę, w któréj klimat uczyniłby pobyt ten gro„źnym dla ich zdrowia i bezpieczeństwa.

„Taki jest przebieg rzeczy. Nie chcę daléj czy„nić przytoczeń, to co poprzedza, wystarczy.“

Korespondent *le Temps* stara się okazać, jak się opinia powszechna w Anglii zapatruje na wyprawę meksykańską:

„Anglicy nie oburzają się tem, i nie wiele ich kosztuje zgodzić się z stanem rzeczy, gdyż są przekonani, iż skutki byłyby dla nas zgubnemi. *Times* wyraził myśl publiczną mówiąc niedawno: „Daléj „panowie! nierezonujcie, zresztą rzecz to wasza, „a jeżeli was świerzbi to nie nasza wina.“

„Nie o to tu chodzi, czy pomnożymy poczet naszych tryumfów wojennych, czy nieporównana armia nasza raz jeszcze okaże się taką, jaką świat ją widział w Krymie i we Włoszech, czy wszystko, co znajdzie przed sobą, wywróci, czy wejdzie tryumfująca do Meksyku, któżby bowiem wątpił o tem! Lecz co dalej?

„Jestże rzeczą pewną, że opinia ludów pod względem zasługi tego rodzaju wyprawy, będzie taką, jak rządu francuskiego? Jestże rzeczą pewną, że Hiszpania i Anglia tym sposobem nie nauczą się łączyć się przeciw nam?

„A czyż w Ameryce nie rzuciliśmy groźnego fermentu nieufności i nienawiści? Rozważmy tu wyrazy depeszy przesłanej w d. 27 września przez hr. Russella hrabiemu Cowley:

„Milordzie! Otrzymałem od p. Adams, w d. 25 „b. m. wyjaśnienie w przedmiocie propozycyj, jakie „Stany Zjednoczone uczynić chcą W. Brytanii i „Francyi w kwestyi meksykańskiéj. Rzekł on, że „Stany Zjednoczone niemałym nabawiają niepo„kojem doniesienia dzienników w przedmiocie in„terwencyi w Meksyku. Rząd Stanów Zjednoczo„nych wie, że W. Brytania, Francya i Hiszpania, „również jak Stany Zjednoczone mają do żąda„nia wynagrodzenie niejednej krzywdy od rządu „meksykańskiego. Lecz interwencya bezpośrednia, „mająca na celu organizowanie w tym kraju no„wego rządu, a szczególniej czynny udział Hisz„panii w podobnem przedsięwzięciu, sprawiłaby „w Stanach Zjednoczonych głębokie wrażenie. U„ważanoby ją jako rodzaj mieszania się w spra„wy domowe Ameryki, czemu Stany Zjednoczone „okazywały się zawsze tak przeciwnemi. Również „zawsze dotąd działo się, że Stany Zjednoczone „trzymać się chciały na uboczu od przymierzy „europejskich, o ile mocarstwa europejskie ze „swej strony nie będą interweniować w Ameryce; „lecz gdyby państwa sprzymierzone miały organi„zować rząd w Meksyku, Stany Zjednoczone wi„działyby się zmuszonemi, obrać sprzymierzeńców „w Europie i brać udział w Europie bądź w woj„nach, bądź w traktatach.

„Taką jest doktryna Monroe oddana w wyrazach równie ścisłych jak stanowczych. To nowy świat przestrzega stary: „miej się na baczności, jeżeli będziesz się mieszał w nasze sprawy, my się będziem mieszać w wasze.“

„Jakichże zawikłań może się to stać powodem? jakich kłopotów źródłem na przyszłość? Hiszpania, która nienawidzi Meksykanów, postępując bez wątpienia względem nich łagodnie, toruje sobie drogę do pojednania, za które my, postępując przeciwnie, prędzej czy później będziemy musieli pokutować. Czy oddajemy usługę Meksykanom, dając im panów i to z bronią w ręku; daru tego rodzaju lud nigdy nie przebacza drugiemu ludowi.

„Każdy to dobrze pojmuje w Anglii, kto zazdrości Francyi i w ogóle cieszą się tam, że znalazła się wplątaną sama w daleką wyprawę.

„Miejmy nadzieję, ponieważ nic jeszcze nie jest postanowionem, że nie jest zamiarem rządu francuskiego żądać od Meksyku czego innego, jak wynagrodzenia krzywd.

„Jeżeli więc to wynagrodzenie przyjdzie do skutku, pocóż rząd Juareza obalać. Czyż rząd ten nie wyobraża idei wolności i postępu? Czyż nie wypisał na chorągwi swej zasad 1789, pod wezwaniem których istnieje władza cesarska we Francyi? Czyż nie nasza rewolucya 1789 r. nauczyła go sekularyzacyi dóbr kościelnych?

„Prawda, że oddawna mordy i grabieże są w Meksyku na porządku dniowym, że cudzoziemcy zamieszkujący Meksyk nie używają tam dostatecznego bezpieczeństwa, że ci, których rząd meksykański jest dłużnikiem, spłaceni są dotąd tylko w części lub zupełnie niespłaceni, że w niejednym razie charakter urzędowy zagranicznych ajentów nie był szanowany, słowem, że panuje w Meksyku wielki nieład.“

„Korespondent wszystko to przyznaje; „lecz, mówi on, oprócz że Meksyk przejść musi krytyczne chwile porodu, trzeba zwrócić uwagę na to, że rozboje, o których tyle mówią, popełniane były właśnie przez fakcyę przeciwną rządowi Juareza, że kradzieże, łupieztwa na wielką skalę, zabójstwa które słusznie były przedmiotem tylu skarg, są dziełem Marqueza i stronnictwa Miramona; że anarchia, która pustoszy Meksyk, jest właśnie dziełem fakcyi, która pod nazwą: „churchparty“ podnosi sztandar zabobonu i fanatyzmu. Była już o tem wzmianka w owym dzienniku, a korespondent nasz obiecuje nam w najbliższym liście dać dowody urzędowe i dyplomatyczne.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 6 czerwca. Dowiadujemy się, że Towarzystwo Archeologiczne Narodowego Muzeum Czeskiego w Pradze mianowało swoim członkiem honorowym X. Łętowskiego Biskupa Jopejskiego, dziekana Kap. Krak. Godnem jest również wzmianki, że dzieło X. Biskupa Łętowskiego *Katedra krakowska* wyszłe w drukarni *Czasu*, wysłane zostało przez wystawowy komitet paryski *ad hoc* ustanowiony pod prezydencyą p. Lud. Wołowskiego, na wielką wystawę londyńską, jako monument topograficzny miasta Krakowa. Spaniałość wydania zwróciła na siebie uwagę znawców, i to w stolicach, gdzie sztuka Guttenberga stoi na tak wysokim stopniu doskonałości.

— Już rozpoczęto stawiać rusztowanie dla murarzy przy kościołku Ś. Wojciecha na Rynku. Wezwanie więc umieszczone pod napisem „Pobudka“ w felietonie pisma naszego przed kilkoma dniami, przynosić zaczyna skutki pożądane.

— Magistrat ogłasza, iż łazienki wiślane dla kobiet kosztem miasta ustawione, otwarte zostały. Jedna kąpiel w osobnem ogrodzeniu kosztuje 10 centów, wspólna 5 centów.

— Na Zielone Świątki wybierają się jak zwykle mieszkańcy Krakowa na Bielany pieszo, konno, w pojazdach i na wozach, tych naszych nieucywilizowanych omnibusach, których pełno zawsze u rogatek, kiedy odpust w Mogile, Zielone Świątki na Bielanach, lub nawet piękna niedziela do Woli zaprasza. Na Wiśle przystrajają także galary do podróży wodnej pod bielańską górę. Z hotelu Saskiego idzie zaś omnibus do Ojcowa w te święta, dokąd za kartą przejezdną jako w pasie granicznym dostać się można. Miasto pewnie osamotnieje w Zielone Świątki.

— Donosiliśmy już według podania *Dziennika Polskiego* o osobliwszem uratowaniu dziecka 4letniego, które wypadłszy z drugiego piętra oknem z gmachu uniwersyteckiego, chwyciło się za gzyms rękami i tak się trzymało, dopóki go nie wydobyto z tego strasznego położenia. Rzecz ta jednak daleko jeszcze jest osobliwszą, jak ją opisuje niemiecka Gazeta Lwowska, albowiem dziecko to wychyliwszy się z okna, wypadło i zachwyciło się palcami nóg za gzyms, mając głowę zwieszoną na dół i w tym stanie zostawało dwie albo trzy minuty. Matka która je najprzód ujrzała, zemdlała, inni obecni temu krzyczeli i biegali szukając drabin lub prześcieradeł, iżby podstawić pod spadające dziecko, a dopiero dozorca gabinetu naturalnego wyjrzawszy z innego okna co się dzieje, pobiegł do mieszkania skąd dziecko wisiało wychylone i pochwycił je sięgnąwszy po nie rękami przez okno.

— Jutro w sobotę dnia 7 czerwca, Ś. Roberta biskupa wyznawcy.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wystawa przemysłowo-rolnicza w Tarnowie.

Wykazywać dzisiaj zbawienny wpływ wystaw przemysłowo-rolniczych, na rozwój rolnictwa i przemysłu, przedstawiać, że przyczyniają się do podniesienia nietylko materyalnego, ale i moralnego bytu krajowego, zbyteczną zdaje nam się rzeczą, albowiem jest to powszechnie uznaną prawdą. Połóżymy tu tylko nacisk na ten drugi, moralny wpływ wystaw przemysłowo-rolniczych, które ludziom z różnych okolic kraju dają sposobność do zbliżenia się, porozumienia i zjednoczenia nie na polu zabawy, ale około wspólnej pracy; a Towarzystwa rolnicze wraz z swoją zasadą wspólności, schodzą że tak powiemy, na grunt praktyczny w tych wystawach i konkursach rolniczych. Dodać tu winniśmy, że pod tym ostatnim względem wystawy i konkursa rolnicze powiatowe, w którychby włościanie łatwiej udział wziąść mogli, stałyby się bardzo użytecznemi.

Towarzystwo rolnicze krakowskie, urządzające corocznie wystawę w Krakowie, lub w jednem z miast zachodniej części Galicyi, wybrało jak w roku zeszłym Rzeszów, tak w bieżącym Tarnów na miejsce tej wystawy. Oddzielna komisya zaproszona przez komitet Towarzystwa, zajęła się jej urządzeniem. Komisyę tę pod przewodnictwem ks. Władysława Sanguszki, składali pp. Tytus Bobrowski, Włady. Dąmbski, Karol Kaczkowski, Józef Misiągiewicz, Zygmunt Pruszyński, Józef Starkel, Stanisław Stojowski i wybornie wywiązali się z swego zadania.

Wystawa gustownie urządzoną została w ogrodzie miejskim i na przyległem polu, a dwa piękne stawy zwierciedlące się wśród zielonych wybrzeży, grupy drzew cienistych, i kilka altan ozdabiały i urozmaicały przestronny plac wystawy otwartej 4go b. m.

Zaczem podamy szczegółowszy jej opis zamieszczając raporty komisyj wyznaczonych do ocenienia przedmiotów w każdym oddziale wystawy, powiemy dzisiaj, że szczególnie odznacza się pięknym i licznym oddziałem inwentarza żywego, to jest bydła i koni, i pod tym względem przewyższa wystawy w r. 1860 i 1861 w Krakowie i Rzeszowie.

Bezsprzecznie najlepiéj na wystawie reprezentowane jest bydło. Znajduje się bowiem 183 pięknych okazów różnych ras, mianowicie holenderskiéj, szwajcarskich, angielskich i czysto-krajowéj lub krajowéj krzyżowanéj z obcą, lecz wszystkie sztuki w kraju zrodzone. Dostarczyły ich obory pp. Ostaszewskiego, hr. Lanckorońskiego (szwajcarskiéj), Kaczkowskiego, itd. Szczegółowe sprawozdanie wymieni wszystkich wystawców, a orzeczenie o zaletach przedstawionych okazów pozostawiamy komisyom, których sprawozdania lub ich treść zamieścimy.

Oddział koni tak roboczych jak zbytkowych liczniéj jeszcze jest reprezentowany, szczególnie co do pierwszych. 208 sztuk z ras poprawnych w kraju przez krzyżowanie z angielską i arabską lub przez dobre utrzymanie krajowych, dostarczyły stajnie i stadniny pp. Emila Stojowskiego, Edwarda Dzwonkowskiego, ks. Władysława Sanguszki, Dąmbskiego, hr. Tarnowskiego itd. W ogóle okazuje wystawa, iż chów koni, którym niegdyś tak słynęła w Europie kraina nasza, a który następnie podupadł z wielu przyczyn a między innemi z samego kierunku gospodarstwa rolnego, podnosi się w Galicyi, bogatéj w konie i stanąć mogącéj obok Wołynia, Podola i Ukrainy, które pod tym względem mają pierwszeństwo ze wszystkich prowincyj polskich. — Oddziały owiec i trzody są mniéj liczne; jednak piękne okazy baranów dowodzą wzorowego urządzenia kilku owczarni.

Chociaż dział machin i narzędzi rolniczych mniej może liczy przedmiotów, niż na wystawie w Krakowie przed dwoma laty, jednak widocznym jest postęp, jaki czynią fabryki krajowe, czego już wyraźnym dowodem jest, iż mimo zwiększonej potrzeby machin i udoskonalonych narzędzi rolniczych, coraz mniej sprowadzamy ich z zagranicy. Ogółem jest 232 różnych maszych i narzędzi, dostarczonych przez fabryki pp. Gołaszewskiego z Targowisk, Eliasiewicza z Tarnowa, Zieleniewskiego z Krakowa. Najliczniej reprezentowane są udoskonalone pługi, których jest przeszło 70. Próba orki orzeknie o ich przymiotach, chociaż mniemamy, że bez użycia siłomierzy, okazujących jakiej siły pociągowej użyto lub użyć należy do pługa, nie można będzie wydać jakiegokolwiek stanowczego wyroku. Zwraca uwagę machina parowa z Targowiskach, z wielką dokładnością wyrobiona i zbudowana; zwracają także uwagę młocarnie, młynki do czyszczenia i szrótowania zboża, sieczniki, wozy i bardzo praktyczne grabie konne. Co do żniwiarek i kosiarek, znajduje się tylko po jednej sztuce, lecz niewiadomo czy odbędą z niemi jakie próby.

Płody surowe, jako to: zboże i drzewo, te pierwsze artykuły krajowej produkcyi i wywozu, bardzo nielicznie są reprezentowane. Zboże kilkoma tylko okazami z Wojnicza, a drzewo z Kleci.— Oddział przerobów z surowych płodów i wyrobów jest także mniej liczny i nie wytrzymuje porównania z oddziałem inwentarza żywego. Dowodzi jednak, że rozwija się u nas przerób zboża, a piękne okazy mąki nadesłano zostały przez młyny parowe hr. Potockiego z Tęczynka, Freinda z Tarnowa i Rogójskiego. Okazy piwa, likierów, rosolisów, wyrobów rymarskich i garbarskich bardzo nieliczne, jednakże zalecające się dobrocią, dopełniają ten oddział. Żelazo w sztabach i walcowane przedstawione jest tylko z hut Zakopanej.

Na tém kończymy ogólny o wystawie zarys, powtarzając, iż szczegółowe sprawozdania i orzeczenia komisyi zamieścimy później.

Otwarciu wystawy w Tarnowie towarzyszyło jak zwykle posiedzenie Ogólnego Zgromadzenia Towarzystwa Rolniczego. Posiedzenie to zagaił 4 t. m. o godzinie 11 rano prezes Towarzystwa hr. Wodzicki krótką przemową, w której powitawszy zgromadzonych, przedstawił, iż wystawa okazuje, że wszelka praca, jeżeli się kraj szczerze do niéj weźmie, powiedzie się zupełnie. Następnie zawezwał Zgromadzenie do wybrania sędziów dla każdego oddziału wystawy, przypominając, że stósownie do zapadłej na przeszłem Zgromadzeniu uchwały, oddział koni ma być podzielony na 2 podziały: oddział koni roboczych i zbytkowych, a do każdego oddziału ma być wybrana oddzielna komisya.

Zanim jednak przystąpiono do wyborów, jeden z członków Rady miasta Tarnowa, (która, mówiąc tu nawiasem, powstała z swobodnego wyboru obywateli, a takiej Rady jeszcze Kraków niema) p. Pendracki wszedł na mownicę, którą otoczyli inni członkowie Rady Miejskiej i przemówił w imieniu miasta Tarnowa, witając przybyłych z całego kraju współobywateli. Przemowy téj, zamieszczonej już dosłownie w liście naszego korespondenta z Tarnowa, nie powtarzamy tutaj; powiemy tylko, że wymowne słowa reprezentanta miasta wywołały pełny zapału oklask Zgromadzenia. Prezes krótko odpowiedział, dziękując mowcy i Radzie miasta za gościnność, z jaką współobywateli przyjmuje.

Po wybraniu przez Zgromadzenie sędziów dla każdego oddziału wystawy, posiedzenie ogłoszono zamkniętem.

Kraków 6 czerwca. Ceny targowe w wal. austr.

Pszenica	(za mierzycę)	4·75
Żyto	„	2·20
Jęczmień	„	2·55
Owies	„	1·50
Ziemniaki	„	1·50
Siano	(za cent.)	0·80
Słoma	„	0·70

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne

Bruksela 5 czerwca. Dzisiejsza *Indépendance* donosi, że traktat handlowy między Francyą a Włochami został wczoraj podpisany w Paryżu. Poseł pruski w Paryżu, p. Bismark, miał długą rozmowę z p. Thouvenelem podobno względem uznania Włoch przez Prusy.

Turyn 4 czerwca. Na dzisiejszém posiedzeniu Izby, jenerał Bixio potwierdza, iż prezes rady ministrów, Rattazzi, kilkakrotnie przy różnych okolicznościach oświadczał, iż rząd nie pozwoli na nielegalne wyprawy.

Bern 4 czerwca. Wielka rada kantonu berneńskiego wybrała dzisiaj zarząd administracyjny dla tegoż kantonu. Z dotychczasowych członków rządu wybrano ponownie pp. Schenk, Migy, Scherk, Weber, Karlen, Kiljan i Kurz; dwóch zaś wybrano nowo: pp. Carlina i Carrera. Wybory te pokazują, iż zatwierdzono i umocniono dotychczasowy system postępowania. Deputowany Mühlheim wniósł, ażeby rada wielka berneńska czyniła kroki do rządu związkowego, aby uniwersytet związkowy założony był w Bernie (tj. ażeby uniwersytet berneński uważano za związkowy)

Lizbona (przez Paryż). Pięćset osób przeciągało przez gminy Monzon i Villaduros z okrzykami: Precz z podatkami! Niech żyje król! Niech żyje religia!

Dziś miało się odbyć ostanie przed świętami posiedzenie Izby deputowanych, lecz na wczorajszem poprzestano, a następne odbędzie się w przyszłym tygodniu w poniedziałek. Izba stanęła na budżecie ministerstwa oświecenia, a raczéj wydziału oświecenia w ministerstwie stanu. Czupr i Herbst przedstawiali smutny stan wychowania publicznego w Austryi, a ten ostatni malował los profesorów uniwersytetu uważanych za prostych urzędników. Brinz bronił hr. Thuna jako przeszłość, a wróżył o przyszłości lepiéj z p. Schmerlinga. P. Minister Stanu występował z zasady, że umiejętność musi być usamowolnioną z pod wpływu narodowego. Wątpimy jednak, aby trzymając się téj zasady chciał wrócić do średniowiecznych instytutów naukowych z wykładem łacińskim. Wtedy był język uniwersalny w szkole, dziś zaś — ale to za mało jednem słowem zbić to zdanie, zresztą niemające już wagi ani pod politycznym ani pod dydaktycznym względem. Zawsze jednak słowo to cechuje kierunek, jaki wychowaniu publicznemu dzisiejsze ministeryum nadać pragnie i w obec tego zdania nie może być mowy o wprowadzeniu w życie równouprawnienia narodowości, które jak powiedział Czupr, jest wyrzeczone jako zasada, ale wykonywanem dotąd nie jest.

Chociaż nie ulega wątpliwości, iż zmiana osób w zarządzie Kongresówki i zmiana w formie tegoż zarządu, przeniesienie głównej kwatery armii czynnej z Warszawy do Wilna, zniesienie wojennego jen.-gubernatorstwa i naczelników wojennych, postanowione zostało w Petersburgu, i wiadomość o tem przesłana pełniącemu obowiązki namiestnika, jen. Lüdersowi i wielu innym osobom; chociaż o tych postanowieniach wiedzą wszyscy i mówią głośno w Warszawie i Petersburgu, a w Niemczech uczyniły one wielkie wrażenie; jednak nie wyszło dotąd żadne rozporządzenie, żadne ogłoszenie urzędowe w tym względzie. Zmiana w postępowaniu niektórych prześladujących naród samowładnych policyantów, którzy teraz po cichu oświadczają, że dlatego uciskali ludność, aby wywołać tem większe przeciw rządowi oburzenie i chcą odgrywać rolę Walenrodków; pobyt jenerał-adjutanta Adlerberga, przygotowania czynione w pałacu Łazienkowskim na przyjęcie w. ks. Konstantego; nakoniec przygotowania do przeniesienia głównej kwatery armii do Wilna: oto jedyne fakta wtórujące wiadomościom i głośnym słowom wyższych dygnitarzy rosyjskich w Warszawie. Jen. Adlerberg przysłany, jak się zdaje, dla zbadania położenia rzeczy i usposobienia umysłów w Kongresówce, powrócił do Petersburga, lecz trudno wiedzieć, jaki złoży raport i o ile ten raport wpłynąć może na modyfikacyę postanowień względem zmiany osób zarządu w Warszawie, zmiany mającéj mu nadać formę i barwę większéj udzielności. Zmianę formy i barwy, powtarzamy, gdyż bez konstytucyi i wojska narodowego, nie wiele zmienią się istota tego zarządu. Dlatego gdy doniesienie o takiéj zmianie osób zarządu, przyjęto w Warszawie dość obojętnie a raczéj z niedowierzaniem, większe wzbudziła zadowolnie wiadomość o zatwierdzeniu projektu reorganizacyi szkół i wychowania publicznego w kierunku więcéj narodowym, i projektu oczynszowania włościan, które musi przejść zaraz w uwłaszczenie tychże, bo te projekta tyczą się wewnętrznego rozwoju i postępu narodu. Zresztą, bezprawnych aresztowań dopuszcza się choć rzadziéj, ciągle jeszcze w Warszawie rząd policyjno-wojskowy.

Ostatnie doniesienia z Petersburga utrzymują, że pewien odcień stronnictwa liberalnego sławianofilskiego w Rosyi, niechętnie patrzy na wydalenie się ze stolicy rosyjskiéj w. ks. Konstantego, uważając go za swoją chorągiew, pod którą mógłby się skupić i działać, chociaż może w liberalizm jego nie wierzy, zna jego popędy despotyczne, ale także zna jego pragnienie samodzielności i ambicyę oraz slawianofilskie dążenie.— W Rosyi ma nastąpić pewna reorganizacya administracyjno-wojskowa, to jest podział całej Rosyi na okręgi wojskowe, na wzór Francyi.

Polemika półurzędowych dzienników pruskich i austryackich to z powodu traktatu handlowego francusko-niemieckiego, to znów z powodu sprawy heskiéj rzuca światło na stosunki obu mocarstw niemieckich i wróży nie tak błogi jak dawniéj w Niemczech przypuszczano, rezultat usiłowań zmierzających do jedności niemieckiéj. Teraz *Gazeta poczt. frankf.*, która zostaje w stosunkach z kancelaryą prezydyalną związkową to jest z kancelaryą hr. Kübeka, zamieszcza artykuł twierdzący, że Prusy zaniechały obecnie nalegać na rozwiązanie sprawy heskiéj, i że choroba ministra spraw zagranicznych hr. Bernstorffa jest zmyśloną. *Stern Ztg* odpowiada na te zarzuty nie gazecie, lecz poselstwu austryackiemu w Frankfurcie. Wszakże nieprzestaje zadziwiać powolność Prus w sprawie heskiéj. Rozprawy nad adresem na mowę tronową w Izbie deputowanych w Berlinie nie skończone jeszcze. Dr Libelt w imieniu posłów polskich dwa razy głos zabierał. Naprzód mówił w d. 4 b. m. przeciw wydaniu adresu w ogólności, albowiem on i jego przyjaciele jako nie będący rodu niemieckiego, i jako reprezentanci kraju niedawno przyłączonego do monarchii pruskiéj nie mogą przejmować się narodowemi wspomnieniami i interesami monarchii, które same jedne wpływają na lud i podnoszą go w jego wewnętrznem przeświadczeniu. Jedynem i wyłącznem powołaniem reprezentantów polskich jest zawsze i zawsze przypominać traktaty, któremi poręczone są prawa W. Ks. Poznańskiego, i tylko ku temu jednemu mogą zmierzać głosy deputowanych rodu polskiego. Nazajutrz 5go zabierał Libelt raz jeszcze głos z powodu rozpraw nad osnową adresu. Dzienniki wzmiankę dopiero czynią o tem drugiem przemówieniu posła polskiego, a zarazem dodają, iż z powodu dotknięcia przez mowcę okólników wyborczych, minister spraw wewnętrznych Jagow uczynił zastrzeżenie, to jest zaprotestował przeciw ocenieniu owych okólników przez Libelta ze względu na W. Ks. Poznańskie.

W otwartym d. 1 t. m. sejmie włoskim, zajmującemi były rozprawy, w których opozycya zarzucała rządowi, iż dał popęd do zamierzonej wyprawy do Tyrolu. Depesze telegraficzne wczoraj doniosły, iż Ratazzi zarzuty te odparł zupełnie. Utrzymują, iż ministrowie przedłożą Izbie projekt nowej ustawy o stowarzyszeniach, a to z powodu głośnych posiedzeń, jakie przed parą miesiącami odbywało w Genui Towarzystwo wyswobodzenia Włoch, usiłując zmusić rząd do przyśpieszonego pochodu w polityce zagranicznej. Garibaldi przybył do Turynu 2 t. m. i miał rozmowę z jen. Sanfrontem, który posłany był, jak wiadomo, przez króla Wiktora Emanuela z Neapolu do Garibaldego, aby go ostrzedz i odwieść od zamierzonej wyprawy, o którem to poselstwie ogłosił jen. Sanfront list w dziennikach włoskich.— W dziennikach medyolańskich zamieszczone są objaśnienia dane przez Koszuta względem projektu konfederacyi ludów naddunajskich, o którym dawniej donoszono. — W Rzymie jest teraz zagromadzonych 300 prałatów i kilka tysięcy księży, którzy mają wziąść udział w uroczystym obrzędzie kanonizacyi w dniu 8 t. m. Listy z Rzymu przez Marsylię donoszą, iż biskupi zgromadzeni w Rzymie mają podpisać adres do Papieża z oświadczeniem się za zasadą władzy świeckiej Papieża, a redakcya tego adresu powierzona jest komisyi złożonej z biskupa francuzkiego i kardynała angielskiego (Wisemana).

Dzienniki francuskie z 4go t. m., które właśnie odbieramy, zawierają między innemi doniesienie o zamierzonej w Kongresówce zmianie, doniesienie przesłane depeszą telegraficzną z Wrocławia, a która się kończy, iż wiadomość o tej zmianie uczyniła w Warszawie jak najlepsze wrażenie. W tej depeszy rosyjskiej jest widoczna przesada. Ludność Kongresówki przyjmuje wszelkie najmniejsze nawet zadosyćuczynienie prawom narodu, lecz zna za nadto dobrze te prawa, a z drugiej zna także rząd rosyjski, aby ta zmiana osób i formy zarządu, jakkolwiek nadająca mu barwę większej odrębności, zadowolniła ją i uradowała. Zresztą żadnych uwag nie czynią ze swej strony nad tem doniesieniem dzienniki francuskie.— *Monitor* z 4go b. m. zawiera obszerne doniesienie o działaniach korpusu wyprawowego francuskiego w Meksyku, aż do zajęcia miasta Puebla, które to doniesienia okazują, że pochód naprzód i wyparcie wojsk meksykańskich z kilku stanowisk, nie kosztowało Francuzów wiele trudów. Doniesienia te utrzymują, iż armia meksykańska jest zupełnie zdezorganizowana i znajduje się w pełnym odwrocie do stolicy. Zresztą dzienniki paryskie powtarzają w innych słowach znane uwagi względem postępu sprawy rzymskiej i o wojnie w Meksyku. W samej Francyi zupełna cisza polityczna.

Wiadomość o nowem zwycięstwie odniesionem przez korpus turecki który wkroczył do Czarnogóry, wiadomość zamieszczona w depeszach od Omera paszy wczoraj podanych, jest bardzo wątpliwą, a doniesienia o poprzednich tryumfach głoszone w szumnych biuletynach tureckich, okazały się mylnemi lub bardzo przesadzonemi, gdyż oba korpusy tureckie, pierwszy Derwisza paszy atakujący od strony Hercegowiny, drugi Abdi i Huseina paszów uderzający od Albanii, naruszywszy tylko granicę Czarnogórską, nie mogą posunąć się głębiéj w Czarnogórze. Wczorajsza depesza nazwał przez pomyłkę wojewodę Mirka ojcem ks. Mikołaja, gdyż zabity ks. Daniel był ojcem dziś panującego księcia Mikołaja, a Mirko jest jego stryjem.

Pocztą „Lloyda“ nadeszły do Tryestu wiadomości z Carogrodu do 31go maja dochodzące. Mówią one, iż sułtan na uczczenie księcia Walii następcy tronu angielskiego kazał uwolnić z aresztów tych poddanych angielskich, którzy osadzeni byli za długi lub za drobne przewinienia, a skazanym na galery złagodził karę. Książe Walii odjechał 27go z Carogrodu. Cesarz Napoleon przysłał sułtanowi wielką wstęgę legii honorowej. Omerowi paszy posłano 6 bateryj dział gwintowanych. Nadesłany przez Omera paszę telegram donosi, że książe Mikołaj czarnogórski odpowiedział na ultimatum mu postawione, usprawiedliwiając niski stopień cywilizacyi poddanych jego, którzy przekraczają granicę jedynie w celach handlowych. Towarzystwo rosyjskie żeglugi parowej otwiera ruch statków między Carogrodem a Batum. Gregorios, biskup grecki w Homs w Syryi, przeszedł na wyznanie katolickie.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“.

Tarnów 6 czerwca wieczór. Dzisiaj rano rozdawano nagrody włościanom. Obdarowany nagrodą Władyka wyznaje cześć jaką ma dla ziemi przodków swoich. Ojcowizna jego — mówi on — cztery morgi ziemi są mu droższe nad skarby, wyjąwszy jedną ojczyznę. Cześć ziemi jest punktem zjednoczenia dla nas wszystkich, a jedność zwycięża przeszkody. Nagrody rozdawano w obrazach N. P. Maryi i pieniądzach. Po południu zrobiono wycieczkę do zakładu fabrycznego pp. Eliasiewicza i Harrasa w Gumniskach.

Antoni Kłobukowski redaktor odpowiedzialny.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kraków 6 Czerwca.

		żądają	płacą
Banknoty polskie za 100 złr. now.	złp.	363	357
Ruble srebrne nowe na mon. polską agio	„	09	07
Talary pruskie za 150 złr. now.	talar	79	78
Srebro nowe	złr.	127¾	126¾
Półimperyały rosyjskie	„	10 64	10 50
Napoleondory 20 fr.	„	10 36	10 22
Dukaty holenderskie ważne	„	6 10	6 3
„ austryackie	„	6 17	6 10
Listy zastawne galic. z kupon. na mon. kon.	„	86 50	85 50
„ „ „ „ na wal. aust.	„	82 50	81 50
Obligacye indemn. z kuponami	„	73 —	72 25
Pożyczka narodowa z r. 1854 bez kup.	„	84 —	83 —
Akcye kolei gal. bez kup. i bez dywidendy	„	231	229
Listy zastawne polskie z kuponami	złp.	102	101½

Wiedeń 6 Czerwca (telegraf.)

	złr.	c.
5% Metaliki	71	25
5% Pożyczka narodowa	84	15
Akcye banku narod. wiedeńs.	844	—
„ banku kredytowego	218	16
Srebro	127	75
Londyn 10 funt. szterl.	129	30
Dukat pojedynczy	6	17

Wiedeń 5 Czerwca.

Pożyczka skarbowa.			
5% Metaliki na wal. austr.		66 80	66 70
5% Pożyczka narodowa		84 30	84 20
5% Metaliki na mon. konw.		71 40	71 30
5% Oblig. indemniz. niższej Austryi		88 50	88 —
5% „ „ węgierskie		73 75	73 25
5% „ „ chorw. słow. ban.		74 —	73 50
5% „ „ galicyjskie		72 75	72 25
5% „ „ bukowińskie		71 50	71 —
5% „ „ siedmiogrodzkie		71 50	71 —
5% Pożyczka nowa wenecka		100 —	99 50
Listy zastawne.			
5% banku narod. 12 miesięczne		100	99 50
„ „ „ 6 letnie		104 25	104 —
„ „ „ 10 letnie		102 —	101 —
„ „ „ losowane w wal. austr.		86 70	86 50
4% Tow. kredyt. galicyjskie		81 —	80 —
Pożyczki loteryjne.			
Losy poż. skarb. z r. 1860 całe		94 40	94 30
„ „ „ z r. 1839 całe		132 —	131 —
„ „ „ z r. 1854 na 4%		95 25	95 —
Bilety rentowe Como		17 10	16 80
Losy zakładu kredytowego		133 10	132 90
„ tryestskie na 4½ %		123 —	122 —
„ żeglugi par. na Dunaju		102 25	101 75
„ Księcia Esterhazego na 40 złr.		101 75	101 25
„ Księcia Salm „ 40 „		39 90	39 65
„ Księcia Palffy „ 40 „		38 25	38 —
„ Księcia Clary „ 40 „		37 —	36 75
„ Hr. St. Genois „ 40 „		38 25	38 —
„ Miasta Budy „ 40 „		37 50	37 25
„ Księcia Windischgrätz „ 20 „		23 25	23 —
„ Hr. Waldstein „ 20 „		25 25	25 —
„ Hr. Keglewicza „ 10 „		15 25	15 —
Akcye bankowe i przemysłowe.			
Akcye banku narod. austr.		845	843 —
„ zakładu kredytowego		218 60	218 40
„ żeglugi parowej na Dunaju		443 —	441 —
„ kolei północnéj Ces. Ferd.		2131	2129
„ „ rządowéj		264 50	263 50
„ „ zachodniej Ces. Elżb.		163 —	162 50
„ „ Pardubickiej		129 25	129 —
„ „ Nadcisańskiej		147 —	147 —
„ „ Południowéj		289 50	288 50
„ „ Galicyjskiej		230 —	229 50
Kursa zagraniczne (3 miesięczne).	Disconto miejscowe		
Amsterdam 100 zł. hol.	3½	109 —	108 75
Augsburg 100 zł. nadreń.	3½	108 70	108 60
Berlin 100 tal.	4	—	—
Frankfurt n. M. 100 zł. nadr.	3	108 75	108 75
Genua 100 lirów piem.	6½		—
Hamburg 100 marków	3	96 25	96 —
Lipsk 100 tal.	3	—	—
Liworno 100 lirów	6½	—	—
Londyn 10 funtów	3	129 20	129 —
Paryż 100 franków	3½	51 20	51 10
Waluty.			
Cesarkie korony		17 80	17 70
„ pół korony		—	—
„ dnkaty na wagę		6 17	6 15
„ „ obrączkowe		6 17	6 15
Złoto *al marco*		—	—
Napoleondory		10 45	10 40
Suwereny		—	—
Fryderyki		—	—
Luidory		—	—
Suwereny angielskie		13 35	13 30
Imperyały rosyjskie		10 65	10 60
Srebro		128 25	127 75
„ kupony		128 50	128 —
Talary związkowe		1 93	1 92
Pruskie bilety kasowe.		1 93	1 92

Lwów 4 Czerwca

Dukat holenderski		6 15	6 9
„ austryacki.		6 18	6 11
Półimperyał rosyjski		10 65	10 50
Rubel rosyjski		2 6	2 3
Talar pruski.		1 94	1 9
Listy zastawne galic. bez kupon. wal. austr.		80 88	80 23
„ „ „ „ „ w mon. kon.		84 88	84 23
Oblig. indemn. bez kupon.		72 94	72 22
Pożyczka narodowa bez kupon.		84 23	83 55

Warszawa 4 Czerwca.

Półimperyały	rubli	—	5 70
Obligi skarbowe	„	—	92 29
kupon		—	— 71⅑
Listy zastawne III okresu	rubli	15 3	—
kupon		—	— 27
Akcye kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej		—	70 25

Wrocław 5 Czerwca.

Banknoty austryackie w mon. nowéj	—	78
Polskie bilety bankowe	—	86¾
„ listy zastawne	87 7/12	—
Poznańskie listy zastawne 4%	—	103¾
„ „ 3½%	—	98¼
Obligi kolei krak.-szlązk.	—	—

Paryż 4 Czerwca

Renta 3%.	77	45

Londyn 4 Czerwca

Konsole.	92⅛

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.

Odchodzą:

z *Krakowa* do *Wiednia* 7 rano; 3. 30 po południu = do *Warszawy* 8 rano; 3. 30 po południu = do *Wrocławia* 8 rano = do *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) do Prus) 8. rano = do *Lwowa* 10. 30 rano, 8. 30 wieczór = do *Rzeszowa* 6. 15 rano; = do *Wieliczki* 11 rano.

z *Wiednia* do *Krakowa* 7. 15 rano; 8 30 wieczór.

z *Ostrawy* do *Krakowa* 11 rano.

z *Granicy* do *Szczakowy* 6. 30 rano; 11. 27 przed poł.; 2. 15 po południu.

z *Szczakowy* do *Granicy* 11. 16 przed poł.; 2. 26 po poł., 7. 56 wieczór.

ze *Lwowa* do *Krakowa* 4 rano; 5. 10 wieczór.

z *Rzeszowa* do *Krakowa* 1. 40 po południu.

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9. 45 rano; 7. 45 wieczór = z *Wrocławia* i *Warszawy* 9. 45 rano; 5. 27 wieczór = z *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) z Prus 5. 27 wieczór = ze *Lwowa* 2. 54 po południu; 6. 15 rano = z *Rzeszowa* 7. 40 wieczór; = z *Wieliczki* 6. 40 wieczór.

do *Rzeszowa* z *Krakowa* 11. 34 przed południem; do *Lwowa* 9. 30 rano; 9. 15 wieczór.

Przyjechali od 5 do 6 Czerwca 1862.

HOTEL POLLERA. A. Rollé ob., Ks. Franciszek Spedakowski, Franciszka Ritterschildowa, Marceli Masłowski, Seweryn Ostaszewski. K. Boniecki z Galicyi. Juliusz Złotnicki ob. z Królestwa. Wilhelm Tichy adw. z żoną z Wiednia. Hugo Senzer dyr fabr z Prus. Sabina Milżycka ob. z Królestwa. Anna Różańska ob. z Warszawy. H. Landsberg kupiec z Berlina. M. Kasparek z Cieszyna. Karol Westphal z Berlina. Stanisł. hr. Tyszkiewicz wł. dóbr, Olimpia Walewska z córką z Królestwa. Fryderyk Wilhelm Rosenhahn prywat. z Prus. Jan Kuciński, ob. Kanty Telmer z Królestwa.

Wyjechali: E. Bordert kup. do Berlina. J. Caro profesor, H. Landsberg kup. Karol Westphal, Fryderyk Rosenhahn do Wrocławia. Wilhelm Tichy z żoną do Wiednia. A. Rollé ob. do Galicyi. Hugo Senzer z żoną do Drezna.

HOTEL SASKI. Edward Stanowski, Maciéj Mączyński, Józef Sedlmayer, Wolfgang Derych, Kuciński Wojciech, Józefat Klemens Gadomski, Apolinary Biernacki, Romuald Straszewski wł dóbr, Feliks Florkiewicz ob. z Królestwa. Wojciech Białkowski rządca dóbr, Fryderyk Wilhelm Hindspter bud., Osiecka Zofia, Wilhelm Hemolacz wł. dóbr z Galicyi. Henryk Skibniewski, Leopold Jakubowski, Julian Iczewski wł. dóbr z Podola. Adolf Friedberg Dr med., Stefan Szary Wilkoszewski z Austryi.

Wyjechali: Antonina hr. Tarnowska do Królestwa. Ryszard hr. Rozwadowski. Feliks Florkiewicz, Romuald Straszewski, Marya Rychlicka, Mieczysław Waligórski, Julian Skulimowski, Wojciech Białkowski, Stanisław Brandys, Mieczysław Pawlikowski do Galicyi. Aleksander Gorajski, Zygmunt Rozenzweig do Królestwa. Anna hr. Walewska, Borys Czosnowski z fam. do Rosyi. Konstanty Kośmiński, Abancourt do Królestwa. Stefan hr. Zamoyski, Juliusz hr. Tarnowski do Tarnowa. Julia Kałuska do Zegartowic.

HOTEL DREZDEŃSKI. Grzegórz Czugajewicz, Juliusz Tunke prof. z Kijowa. Michał Dobrzyński wł. dóbr z Jodłowa. Marya Rychlicka wł. dóbr z Wilczéj Woli. Jan Runge wł. dóbr z Galicyi.

Wyjechali: Salomea Runge wł. dóbr w Przemyskie. Marcin hr. Tarnowski, Gustaw hr. Olizar wł. dóbr do Tarnowa.

Inseraty.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	godzina	Wys. bar. w lin. par. przez 0 ˚Reaum	Stan ciep. podług Reaumura	wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	STAN NIEBA	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
5	2	330‴ 08	+18˚0	56	wsch. płn.-wsch. śr.	pogoda		+11˚1	+19˚7
	10	29 31	12 7	83	wschod.-płn. „	„			
6	6	28 87	11 8	84	„ słaby	pogoda z chmur.			

Dodatek do Nru 130 Dziennika „CZAS“ z dnia 7 Czerwca 1862 r.

Inseraty.

Ogłoszenie Konkursu.

Komitet Towarzystwa gospodarskiego Galicyjskiego na wniosek komisyi wydawnictwa dzieł ludowych i za porozumieniem się z Komitetem Towarzystwa gosp. roln. Krakowskiego, ogłasza niniejszém Konkurs do napisania dziełka gospodarskiego dla ludu, którego warunki są następujące:

1) Treścią wyłączną tego dziełka ma być gospodarstwo włościańskie, a mianowicie:

a. Uwagi nad głównemi obecnie wadami i niedostatkami gospodarstw włościańskich, z krótkim wywodem przyczyn tych niestósowności i strat z tego wynikających; przyczém należy także zwrócić szczególną baczność włościan na niedogodności i szkody z przyczyny porozrzucanych ich gruntów pochodzące; jak niemniej na korzyści regulacyi, któraby je w osobne zaokrąglone całości o ile to być może, skupiła.

b. Wskazanie w sposób praktyczny, jak każde gospodarstwo włościańskie, bez zbytecznego wysilenia się na wkłady, od razu znacznie poprawić i powodzenie zapewnić mu można; zwracając tu baczność włościan naszych na dwa szczególnie względy, to jest: na konieczną potrzebę pilności i troskliwości w obrabianiu ziemi wedle skazówek w każdej okolicy dłuższém doświadczeniem nabytych; — i na ważność pognojów, tudzież stosownych środków do użyźnienia lub poprawienia gatunku roli, łąk i pastwisk.

c. O niezbędnym w przybliżeniu stosunku sił pociągowych i inwentarza żywego w ogóle do obszaru swego gospodarstwa, ażeby ziemię w stałéj urodzajności utrzymać; tudzież o sposobach przyrządzania nawozu, powiększania jego ilości i onegoż najkorzystniejszego użycia.

d. O pastwiskach wspólnych i stósownem ich używaniu, ażeby obok utrzymania ich w sile, nie marnować ze strony drugiej sił roboczych ludzkich, przez zaprowadzenie jak to jest w wielu miejscach zwyczajem, dowolnego paszenia w różnych porach, z osobna z wyznaczaniem osobnych do tego pastuszków.

e. O pastwiskach sztucznych, tudzież o otrzymywaniu zielonej paszy przez zasiewanie trawami pastewnemi kawałków odległych, albo do produktowania ziarna mniej sposobnych.

f. O nowo przez gromady włościańskie pozyskanych, mocą orzeczeń komisyi serwitutowych, na wyłączny im użytek przyznanych obszarach leśnych lub krzakami porosłych — i o potrzebie stosownego onych zagospodarowania, by z nich trwały zapewnić sobie pożytek.

Zasięganie pod tym względem objaśnień i rady od miejscowych zdolnych leśniczych i poddanie takich gromadzkich własności pod zarząd takich leśniczych przy zachowaniu własnego dozoru, zdaje się tu być najwłaściwszym środkiem.

g. Główne zasady chowu bydła rogatego, koni, owiec, trzody chlewnej i drobiu.

h. Najważniejsze skazówki dotyczące się gospodarstwa domowego dla gospodyń — ze szczególnym względem na otrzymywanie jak najwięcej dobrego nabiału, na postępowanie z nim i zużytkowanie go — jak niemniej na ciągnienie odpowiednich korzyści z drobiu i z ogrodów ważywnych.

i. O sadownictwie w ogólności — O sposobach sadzenia i szczepienia drzewek owocowych — tudzież o korzyściach zakładania szkółek drzewnych i obsadzania różnemi drzewami obejść gospodarskich, gościńców i dróg wiejskich z wskazaniem środków jak to wykonywać należy, i jakby ich zachowanie ubezpieczyć.

2) Wykład ma być jasny, prosty i dla ludu naszego przystępny.

3) Książka ta mieścić ma w sobie nie więcej jak 6 do 8 arkuszy druku.

4) Autorom podejmującym tę prasę, Kancelarya Towarzystwa gospodarskiego udzieli wedle swej możności na ich żądanie wykazu dzieł pomocniczych, któreby im do ułożenia pomienionej książki posłużyć mogły.

5) Za napisanie odpowiadającego powyższym warunkom dziełka, wyznacza się wynagrodzenie w kwocie 450 fl. w. a., z których 300 fl. przekazane są przez Komitet Towarzystwa gosp. galic. a 150 fl. przez Komitet Towarzystwa gosp. roln. krakowskiego.

6) Rękopisy nadesłane być mają w zwykły w takich razach sposób z godłem na rękopismie napisanem, prócz tego osobno z dodaniem nazwiska Autora opieczętowanem do Kancelaryi Towarzystwa gospodarskiego Galicyjskiego w terminie do dnia 31 grudnia 1862 r., po którym Komitet Towarzystwa gosp. wyznaczy za porozumieniem się z Komitetem Towarzystwa gosp. roln. Krakowskiego, Komisyę ze znawców, która zbadawszy te prace, rozstrzygnie, czyli i który z tych rękopisów ma mieć przyznane sobie wynagrodzenie.

Od komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic.

We Lwowie, dnia 14 Maja 1862 r.

Za Prezesa: **Laskowski.**
Przyłęcki, sekretarz.

(730-2-3)

Wódki Gdańskie wyborowe.

Dubelt-Anyżówkę, Goldwasser, Kminkową, Pomarańczową, Rostopczyn butelka oryginalna . . . . 90 c.

Wein-Anyżówkę, Różową, Waniliową, Kminkową, Goldwasser . . . . . 1 złr. 20 c.

Nabyć można w większych partyach, lub pojedynczych butelkach w Handlu

Karola Hermana w Krakowie.

(194-10-14)

Ogólnie ulubiony i wypróbowany

Styryjski

SOK ZIOŁOWY

jest zawsze świeży do nabycia:

u p. **K. Herrmanna** i } W KRAKOWIE.
„ „ **J. Jahna** }
„ „ **K. Schubutha** We LWOWIE.

Cena jednéj flaszki 87 centów w. a.

J. C. Engelhofera

Słynna Esencya

z aromatycznych ziół alpejskich

w flakonikach z instrukcyą użycia po 1 złr. w. a. (Przy przesyłkach pocztowych 10 cent. za opakowanie).

(1384--12)

Dra Krombholza

Likier żołądkowy

(Krombholziana),

bardzo polecenia godny na polowaniu i wycieczkach w góry.

Flaszka po 52 centów.

STOMATIKON von Dr Brunn

Nowo wynaleziona

Woda do ust.

Flaszka 87 centów.

Do codziennego czyszczenia zębów bardzo zalecająca się i wypróbowana.

W Aptece pod Barankiem

Wojciecha

MOLĘDZINSKIEGO

w Krakowie.

Jako w głównym składzie wielu środków lekarskich paryskich można dostać każdego czasu:

Rob Boyveau Laffecteur wyrobu Doktora paryskiego Giraudeau de St. Gervais. Lekarstwo to od lat 60ciu w całéj Europie słynne, przez król. wydział lekarski rozbierane, we francuskich, belgijskich i innych zagranicznych szpitalach zaprowadzone, najdzielniejszy środek w chorobach skrofulicznych, skórnych i wielu innych, z sposobem użycia, w językach francuskim, niemieckim, rosyjskim i polskim.

Sirop lenitif pectoral et Pastilles du Flon, Syrop ten i Pastylki leczy wszelki zastarzały kaszel, ból piersi, długoletnią duszność, katar, cierpienia gardłowe w każdym razie z najpomyślniejszym skutkiem, a mianowicie w kokluszu, na wyrzucanie flegmy, draźnienia gardłowe i na najmocniejszy kaszel.

Café de Glands-doux-Hayet. Kawa żołędziowa Hayeta, jest zarazem pokarmem i lekarstwem, jako posilająca, wzmacnia żołądek, zalecana dla osób słabych, delikatnych, a szczególniej dla kobiet i dzieci.

Pillules de Carbonate ferreux inalterable de Vallet jako jedyny środek w blednicy i innych chorobach.

Dragées de lactate de fer de Gélis et Conté, w blednicy i innych chorobach.

Pastilles alcalines digestives au bicarbonate de Soude naturel de Vichy, na wzmocnienie osłabionych sił, jako sprawujące apetyt, w żółtaczce, w blednicy.

Caiffa d'Orient. Środek z wielkim skutkiem używany w chorobach piersiowych jako posilający.

Cachou de Bologne. Środek na cuchnięcie z ust. pruchnienie zębów, zostawia przyjemny zapach w ustach.

Pâte Pectorale de Nafé d'Arabie. Pastylki przez Doktora Delangrenier przyrządzone i przez chemików paryzkich rozbierane, doświadczeniem 45ciu lekarzy stwierdzone, w swoim rodzaju jedyne, urzędownie stwierdzone w dychawicy, chrypce, duszności, kokluszu i innych przypadłościach piersiowych sprawiają zbawienne skutki.

Nafé jest to owoc, którego znaczenie w języku wschodnim jest *leczący piersi*, i z tego to owocu urządzają się powyższe Pastylki.

Pâte pectorale balsamique de Régnauld aîné; Pastylki balsamiczne w bardzo krótkim czasie leczące kaszel, katar, chrypkę i wszelką duszność.

Pâte pectorale Georgé d'Epinal, pastylki ziolowe najskuteczniejsze we wszelkich chorobach piersiowych.

Cygara jodowe przez Doktora Juliusza Löwe, zalecane jako lekarstwo w pewnych chorobach.

Pasta zębowa i Mydło zębowe Bergmanna. Środek najskuteczniejszy na ból i czyszczenie zębów w różnych przypadłościach.

Kousso de Boggio, niezawodne lekarstwo na solitera, approbowane przez Akademią paryzką.

Papier Fayard et Blayn. Jest to najdoskonalszym środkiem na odgniotki, które w krótkim czasie zupełnie nikną, tudzież w oparzeniu i odmrożeniu części ciała, jako środek doświadczeniem stwierdzony.

Eau de fleurs d'Orange, świeża w najlepszym gatunku.

Hygienique infaillible Injection de Brou, ze stósownymi przyrządami, w chorobach syfilitycznych w kilku dniach zupełnie wylecza.

Eau balsamique et Odontalgique du Dr. Jackson. Najdzielniejszy środek przeciw bólowi zębów i dziąseł, spruchnieniu zębów i szkorbutowi.

Wezykatorye paryskie Pedriela już na ceracie płóciennéj rozsmarowane, które po 3 i 4 razy można przykładać, nie sprawiając żadnego bólu, a zawsze i w bardzo krótkim czasie naciągają pęcherze.

Dr. Behr's Nerven-Extract. Lekarstwo to wynalazku doktora Behr'a, jest jedynym środkiem leczącym prędko i pewnie wszelkie z osłabienia nerwów pochodzące choroby, jak Melancholia, Hypochondrya, Hysterya, Epilepsia, kurcz żołądkowy, szum w uszach, ból zębów, bicie serca, cierpienia hemoroidalne, wszelkie reumatyczne bóle — ze stósownym objaśnieniem. — Różne wyroby chirurgiczne jako to: *Bracherium Podpaski elastyczne* dla osób cierpiących rupturę. — *Bandaże elastyczne* dla osób noszących apertury, — *Suspensoria elastyczne* różnéj wielkości.

Eau de Botot, woda balsamiczna do uśmierzenia bólu zębów i do konserwowania zębów.

Sirop de Berthé à la Codeine, do uśmierzenia kaszlu i bólów nerwowych, tudzież pastylki Berthego.

Pigułki z jodkiem żelaza Blanckarda, wyborne lekarstwo na blednicę.

Piegułki i balsam doktora de Laville, środek najskuteczniejsze na podagrę i reumatyzm.

Sirop de H. Aubergier au lactuarium w chorobach piersiowych z wielkim skutkiem zalecany.

Pomade epispastique d'Albespeyres, et Papier epispastique do utrzymywania rany po wezykatoryach.

Szpryczki szklanne, proszki Seidlickie Moll'a i w. i.

ŚRODEK MORASA

na wzmocnienie włosów.

Przewyższający wszelkie dotąd używane w tym celu środki w swych skutkach jako też i przyjemności.

Już po trzechdniowem nacieraniu włosów za pomocą gąbki znosi się formowanie łuski, przez co wzmacnia cebulki włosowe, przyspiesza rośnienie włosów i nadaje im miękkość i połysk jedwabisty, W urządzeniu tego środka uważano na skład chemiczny włosów i starano się znaleźć środek między częściami pobudzającemi i wzmacniającemi.

Jedynie prawdziwy urządza się w fabryce **A. Moras & Comp.** w Kolonii,

Cena 1 flaszki **1** złr. **50** c. — Z opakowaniem do przesyłki **1** złr. **80** c. w. a.

(220-4-11)

WODA NA OCZY

Dra Rommershausena,

od kilkunastu lat znana i doświadczona jako najzbawienniejszy środek, i licznemi świadectwami stwierdzona. — Cena 3 złr. 30 kr. za flaszkę, — zaś z opakowaniem do przesyłki 3 złr. 50 centów.

Wszelkie obstalunki lekarskie z Francyi i z Niemiec przyjmuje i w jak najkrótszym czasie dostarczyć takowe obowięzuje się.

Wioska Rozdziele,

leżąca przy trakcie murowanym między miasteczkami Wiśniczem a Limanową w obwodzie niegdyś Bocheńskim teraz Krakowskim, obejmująca 100 morgów roli i do 120 morgów lasu, propinacyę z karczmą murowaną przy drodze, stawek z młynkiem, dworek o 4ch pokojach, budynki gospodarskie i domek dla karbownika w dobrym stanie, jest z wolnej ręki do sprzedania. Chcący takową nabyć, mogą sie zgłosić osobiście lub frankowanymi listami do p. H. S. przy ulicy Grodzkiéj Nr. 68 w Krakowie, albo do p. Hilarego Łempickiego ostatnia poczta Strzyżów w Zyznowie w obwodzie Rzeszowskim, gdzie o warunkach kupna dokładną powziąść może informacyą i wnijść w układy.

(663--3)

SŁAWNY

Balsam Vetoryniego.

Ten nieporównany, przez różne Towarzystwa uczone aprobowany i dla zadziwiającéj skuteczności w rozmaitych słabościach od lat wielu w kraju i za granicą używany środek, bez reklam i przechwałek z każdym dniem niezbędniejszym i poszukiwańszym się staje.

Części ciała słabością nerwów, kurczem, reumatyzmem itp. dotknięte i tak zwany tic douloureux w najkrótszym czasie nacieraniem zupełnie uzdrawia, fluksye, ból zębów i głowy cudownie prawie odejmuje, w szkorbucie zastępuje wszelkie najbardziéj zalecane środki. Na rany wszelkiego rodzaju okazał się środkiem najskuteczniejszym, i dla tych swoich nadzwyczajnych własności w lazaretach wojskowych wiedeńskich od roku 1859 ciągle z najlepszym skutkiem jest używanym, jak dowodzą liczne i pochlebne zaświadczenia najznakomitszych lekarzy złożone w każdym głównym Składzie.

Jako środek hygieniczno-toaletowy ma także niepoślednie miejsce, albowiem używając go w czwartéj części z wodą nietylko niszczy piegi, ale utrzymuje skórę w czerstwości i gładzi zmarszczki. — Do płukania ust z wodą użyty, zęby od psucia szczególniéj tak zwanéj caries zachowuje, nieprzyjemny odór zupełnie oddala i dziąsła wzmacnia.

Opis używania załączony jest przy każdéj flaszce. Kroplami na gorącą łopatkę puszczony, najprzyjemniejszą woń wydaje.

Flakon balsamu kosztuje 1 złr. 50 centów.

Skład główny utrzymują:

W KRAKOWIE: p. **J. Jahn**, p. **J. N. Walter.** We LWOWIE: — p. **Henryk Lanery**, p. **P. Mikolasch** apt. i p. **Bonif. Stiller.** — W RZESZOWIE **J. Schaitter i Spółka.** — W WIEDNIU: **„Redakcya Postępu.“** W ALTONIE: **Priester.** — W HAMBURGU: **Louis James Mayor, Gotthelf Voss, Louis Krieger, Solcher, Bremer, William et Robertson.** — W NOWYM JORKU: **Berendtsohn** — W WASYGTONIE: **Iuliusz Lesser.**

Na prowincyi mają go:

w BIAŁEJ p. R. Fijałkowski, — w BILSKU p. J. Hanke, — w BOCHNI p. Paweł Niedzielski — w BUCZACZU p. Lipschütz, — w BURSZTYNIE p. Nęcki aptek., — w BRODACH p. W. H. Kläber i p. Neustein aptekarz, — w BRZEŻANACH p. E. Moerl, — w CZERNIOWCACH p. J. Różański, — w DEMBICY p. Józef Masłowski aptek. — w JAROSŁAWIU p. J. Rohm aptek., — w JAWOROWIE p. Gawlikowski apt, — w KAŁUSZU p. Szlesinger apt., — w KENTACH p. S. Mrozowski — w KOMARNIE p. Emperle, — w KOŁOMYI p. Kupfermann, — w KRAKOWCU p. Dobrzański pocztmistrz — w KROŚNIE p. W. L. Chodacki apt. — w KRZESZOWICACH p. Steblik, — w LEŻAJSKU p. Maresch apt. — w LUBACZOWIE p. Maresch apt. — w ŁANCUCIE p. Swoboda apt, — w OŚWIĘCIMIE p. Władysław Polaszek apt. — w PRZEMYŚLU p. Bayer i p. Nahlig aptekarze, — w PRZEMYŚLANACH p. Międlicki, aptek. — w PRZEWORSKU p. Feliks Świtalski aptekarz, — w RAWIE p. Diestel apt. — RADZIECHOWIE p. Aleksander Jaśkiewicz apt. — w ROZDOLE p. Kornberger apt. — w RYMANOWIE p. E. M. Burski apt. — ROZWADOWIE p. Karol Marecki, w SAMBORZE p. Gilatowski i p. Riedl apt., — w SOKALU p. Mussil apt., — w SOKOŁOWIE p. Danczak apt. — STRZYŻOWIE p. Zajączkowski apt. — w N. SĄCZU p. Kosturkiewicza spadkobiercy, — w STANISŁAWOWIE p. W. Majewski, — w SĘDZISZOWIE p. Jan Kownacki apt. — w SIENIAWIE p. Edward Mańkowski apt. — w TARNOPOLU p. A. Morawetz, — w TARNOWIE p. J. Jahn, — w TURCE p. M. Piątek aptek. — w WADOWICACH p. Gorecki, — w WIELICZCE p. F. J. Wontorek, — w ZALESZCZYKACH p. J. Kodrębski. — w ŻÓŁKWI p. Krzyżanowski apt., — w ZŁOCZOWIE p. Petesch apt. — w ZURAWNIE p. Postępski apt.

PP. Przedsiębiorcy, którzyby sobie życzyli mieć ten balsam w swoim składzie, raczą się zgłosić do jednego z głównych Składów w Krakowie, we Lwowie, w Rzeszowie lub Wiedniu.

(524-5-9)

Do Wielmożnego Baiera Aptekarza w Przemyślu.
Wielmożny Panie Dobrodzieju.

Doświadczywszy najpomyślniejszych skutków z przysłanego mi **balsamu Vetoryniego** zaco WPanu Dobr. najgłębsze składam podziękowanie, nie tylko od siebie ale i od tych, którzy tego balsamu skutków najlepszych doznali, upraszam zarazem WPana Dobr., o przysłanie mi dalszych 4ch flaszeczek przez pocztę.

Z prawdziwem szacunkiem,

9 Kwietnia 1862. ***Tadeusz Strzelecki,***
w Baligrodzie.

Losy Pożyczki loteryjnéj

Towarzystwa żeglugi parowéj na Dunaju,

których **ciągnienie** nastąpi **18 Czerwca** r. b.

utrzymuje podpisany Dom hurtowny po kursie dziennym. — Losy te wyposażone są trafnemi:

złotych **84.000, 63.000, 52.500, 10.500** itd.,

4-procentowemi kuponami opatrzone. Nastręczają zatem korzyść nietylko ciągłego pewnego oprocentowania wyłożonego za nie kapitału, lecz oraz i nadzwyczaj zachęcająca nadzieja wygranéj, gdyż przedsiębiorstwo to zawiera tylko 60,000 losów.

Wiedeń w Kwietniu 1862 r.

(718-3-8) ***J. G. Schuller i Spółka***, am „Hof 329.“

Powyższe losy są do nabycia u **J. Bartla** w Krakowie.

KOTWICA („Der Anker“).

Towarzystwo zabezpieczenia życia i rent.

Siedziba Towarzystwa znajduje się w Wiedniu, Stadt, „am Hof N. 329.“

Zabezpieczenie kapitałów

płatnych po śmierci pewnéj oznaczonéj osoby.

Roczną premią 22 złr. 40 c. może osoba 30to-letnia zabezpieczyć swoim spadkobiercom kapitał 1,000 złr., chociażby śmierć téj osoby nastąpiła po zapłaceniu pierwszéj premii.

Zabezpieczenie kapitałów

płatnych zabezpieczonemu, po osiągnieniu pewnego oznaczonego wieku, lub tegoż spadkobiercom, jeżeliby jego śmierć nastąpiła pierwéj.

Roczną premią 43 złr. 90 c. może sobie zabezpieczyć osoba 30 letnia kapitał 1,000 złr. po osiągnieniu 50go roku życia, lub w wypadku prędszéj śmierci zostałby kapitał ten wypłacony jego spadkobiercom, chociażby śmierć nastąpiła po zapłaceniu pierwszéj premii.

Zabezpieczenie kapitałów

płatnych za życia zabezpieczonego, jeżeli tenże pewnego przez siebie samego oznaczonego czasu dożyje.

Roczną premią 27 złr. 60 c. może sobie zabezpieczyć osoba 30-letnia, wypłatę kapitału w kwocie 1,000 złr. w swym 50 roku życia.

Wzajemne Stowarzyszenie na przeżycie

w których pewna liczba osób zobowięzuje się wzajemnie w ten sposób, że ci, którzy przy życiu zostają po pewnym przeciągu czasu nietylko otrzymają napowrót swe wkładki wraz z procentami i procentami od procentów, lecz oraz odziedziszają stosunkowo wkładki wniesione przez tych, którzy tymczasem poumierali.

Wypłaty na zabezpieczenia na wypadek śmierci od 1go Stycznia 1862 r.

w **Czechach**	11	pol.c	21,000 złr.
„ **Galicyi**	3	„	17,000 „
„ **Krainie**	1	„	2,000 „
„ **Kroacyi**	4	„	8,000 „
„ **Morawii**	10	„	5,800 „
„ **Niższéj Austryi**	20	„	93,200 „
„ **Salzburgu**	1	„	1,050 „
„ **Szlązku**	1	„	2,0 0 „
„ **Siedmiogrodzie**	6	„	17,500 „
„ **Styryi**	1	„	5,000 „
we **Węgrzech**	27	„	106,800 „
Razem	85	pol.c	279,350 złr.

Zaręczenie:

Kapitał Towarzystwa	2,000,000 złr. — c.
Stan funduszu rezerwowego 31 Grudnia 1860 r:	
Fundusz asekuracyjny na wypadek śmierci	975,171 złr. 81 c.
Specyalny fundusz dla stowarzyszenia na przeżycie i przeciwzabezpieczonia	465,452 złr. 89 c.
Ogólny fundusz rezerwowy	19,500 złr. — c.
Razem	3,460,124 złr. 70 c.

Towarzystwo zawiera także **ugody przeciwzabezpieczeń** wszelkich stowarzyszeń, jak również ugody na bezpośrednie lub nastąpić mające **dożywocia**.

Dokładne prospekta oraz taryfy każdéj gałęzi zabezpieczenia udziela bezpłatnie *Dyrekcya w Wiedniu*, oraz pp. Ajenci na prowincyi: p. *Konstanty Laszkiewicz*, inspektor i ajent w **Białéj**, — p. *Karol Wolański*, *Wilhelm Brühl*, *A. Eibenschütz* w **Krakowie** — i p. *A. Eibenschütz* w **Tarnowie**.

(575-2-4)

Główna Ajencya

największego ze wszystkich zakładów zabezpieczeń w państwie Austryackiém

c. k. uprzywil.

„ASSICURAZIONI GENERALI“

zaprasza niniejszem do ubezpieczenia przeciw szkodom zrządzonym

przez

Gradobicie

na ziemiopłodach wszelkiego rodzaju.

Programy i druki bezpłatnie udziela każda ajencya.

Główna Ajencya dla Krakowa i jego Obwodu

W KANTORZE

ALBERTA MENDELSBURG

przy ulicy Grodzkiéj Nr. 76 obok kościoła Śgo Piotra.

(587-3)

O c. k. uprzywilejowanéj

najsilniejszéj Pomady do rośnięcia włosów

„MEDYTRYNA“

w połączeniu z tak samo zwaną

wschodnią Wodą do rośnięcia włosów i brody,

M. Mallego w Wiedniu, „alte Wieden, Hauptstrasse Nr. 339,“

znajduje się w Nrze 4 „Wanderera“ następująca wzmianka redakcyjna: *„Dobre utrwali się zawsze i wszędzie,* rozumie się, jeżeli jest *rzeczywiście dobrém.“*

We względzie *kosmetycznym* jest takie przypuszczenie niezbędnie potrzebnem, albowiem nie doznajemy w Austryi bynajmniéj braku wyrobów kosmetycznych wszelkiego rodzaju, również nie możemy się uskarżać na brak *bombastycznych wychwalań* w tym względzie. Lecz Publiczność mająca wielkie upodobanie w francuskich etykietach i angielskich opakowaniach, pomimo tego nie da się wiecéj jak *raz „złapać;“* i przechwalona Woda X — wraz z podziwianą Pomadą Y —, służy po największéj części tylko — do zbogacenia roczników *ogłoszeń na wiatr.* Zasługuje zatem na tem większe uznanie, jeżeli który *kosmetyczny wyrób odpowiada zupełnie swemu celowi i swéj nazwie* i z prawdziwem ukontentowaniem potwierdzamy fakt, że pan M. Mally ze swą *szczególną najsilniejszą Pomadą do rośnięcia włosów „Medytryny“* osiągnął najchlubniejsze skutki i dał niezaprzeczony dowód, że nie jest bynajmniéj potrzebnem być z Paryża lub Londynu, by umieć wyrobić środek kosmetyczny *prawdziwy, jak najzupełniéj doświadczony.* O téj Pomadzie można śmiało powiedzieć, że się *dobre wszędzie utrwali*

Pomadę tę w słoiczkach lub flakonikach po **1 złr. 80 cent.** utrzymują: (269-12-44)

W KRAKOWIE Handel pana **Józefa Jahna,**

w Bilsku p. A. Herrmann.
„ Cochni p. Paweł Niedzielski.
„ Brzeżanach p. Baruch Fedehecht.
„ Buczaczu p. M. Lipschütz.
„ Cieszynie p. E. F. Schröder.
„ Czerniowcach p. J. Tomanek aptek.
„ „ p. Ignacy Schnirch.
„ Dębicy p. J. F. Masłowski aptek.
„ Dolinie p. Alojzy Schulz.
„ Drohobyczy p. L. Kleczkowski.
„ Kołomyi pp. Sternhell i Morgenstern.
„ „ pp. Rosen i Kohn.

w Kołomyi p. Schaje Herrmann.
„ Komarnie p. A. Emperl aptek.
„ Lwowie p. Adolf Berliner, aptek. „pod Opatrznością.“
„ „ p. Piotr Mikolasch aptek.
„ Lisku p. Monaczyński apt.
„ Monnsterzyskach p. J. Lipschütz.
„ Ołomuńcu p. Koberg.
„ Opawie p. Franciszek Brunner.
„ Przemyślu p. Edward Machalski.
„ Radowcach p. Ignacy Schnirch.
„ Rzeszowie p. Ferdynand Schaitter.

w Samborze p. J. Kriegseisen aptek. obw
„ „ p. Stanisław Riedl apt.
„ Sanoku p. J. Jaklitsch.
„ Stanisławowie p. I. Tomanek apt.
„ Stryju p. Sidorowicz apt.
„ Suczawie p. Worell apt.
„ Tarnopolu p. K. Latinek.
„ „ p. A. Morawetz.
„ Tarnowie p. Józef Jahn.
„ Truskawcu p. L. Klwski apt.
„ Turce p. A. Czyrniański.
„ Zaleszczykach p. Józef Kodrębski.



PROSZKI SEIDLITZKIE MOLLA,



wyszczególnione medalem nagrody na paryzkiéj wystawie świata w roku 1855.

Główny skład do rozsyłania „Apteka pod Bocianem“ (zum Storch) w Wiedniu.

Cena oryginalnego pudełka z instrukcyą używania 1 złr. 25 c. w. a.

Proszki te uzyskały, przez swą nadzwyczajną w najrozmaitszych wypadkach udowodnioną skuteczność, niezaprzeczenie pierwsze miejsce; i tysiące u nas znajdujących się podziękowań, ze wszystkich części wielkiego Państwa cesarskiego, dowodzą najdetaliczniéj, że proszki te przy ciągłych zatwardzeniach, niestrawnościach i zgagach, oraz w kurczach, słabościach nyrek, cierpieniach nerwów, biciach serca, nerwowych bólach głowy, uderzeniach krwi, reumatycznych rwaniach członków, niemniéj przy skłonności do histeryi, hipokondryi długo trwającéj do wymiot, itp, z najlepszym skutkiem używane zostały i najlepsze rezultata okazywały.

Przestroga. Dowiedziałem się, że sprzedawane bywają proszki seidlickie wraz z instrukcyą używania, które słowo w słowo podług moich wydrukowane i dla omamienia Publiczności nawet moim sfałszowanym podpisem opatrzone są, a zatem z powodu podobieństwa co do powierzchnej formy swéj, łatwo z moim wyrobem zamieniane być mogą; przeto przestrzegam od kupowania tych fałszywych proszków z nadmienieniem, że *każde pudełko proszków seidlickich przezemnie wyrabianych dla rozróżnienia od podobnych innych wyrobów opatrzone jest moją marką zastrzegającą, i moim podpisem, a każdy papierek biały jednę dosis proszku zawierający, wyciśnięte ma oznaczenie:* „Moll's Seidlitz Pulver“

Skład tego Proszku utrzymują:

w KRAKOWIE p. Dr. **Sawiczewski** aptekarz i **p. M. Jawornicki,**
we LWOWIE, p. Piotr Mikolasch i p. J. F. Klein,

w Biały, p. Kéler's aptek. i p. J. Berger — *w Bochni* p. P. Niedzielski — *w Brzeżanach.* p. Józef Żminkowski i p. B. Fadenhecht — *w Bóbrce* p. J. Czarnik — *w Brodach*, p. Fr. Deckert — *w Buczaczu*, p. J. Czerkawski — *w Chodorowie* p. Z. J. Krynicki — *w Czerniowcach*, p. J. Różański i p. Ign. Schnirch — *w Dobromilu* p. A. Grotowski — *w Drohobyczu* p. L. Kleczkowski — *w Glinianach*, p. N. Helm — *w Gródku* p. A. Tomaszewski — *w Gwoździcu* p. W. Hayder — *w Hussiatynie* p. F. Michalewicz — *w Jagielnicy* p. J. Fischbach — *w Jarosławiu* p. J. Rohm — *w Kaliszu* p. F. Hildebrand — *w Kołomyi*, p. W. Kupfermann i p. J. Zachariasiewicz — *w Krynicy* p. H. Nitribitt — *w Limanowie*, p. A. Müller — *w Manasterzyskach*, p. J Lipschitz — *w Nasiczy* p. A. Mernych — *w Nowym-Sączu*, p. Kosterkiewiczowa wdowa i p. F. Wojcikowski — *w NowymTargu* p. C. Lauer — *w Oświęcimie* p. W. Polaczek — *w Podgórzu*, p. S. Schlesinger — *w Przemyślu* pp. F. Gaidetschka i Syn i p. E. Machalski — *w Przemyślanach* p. St. Midlecki — *w Radoszynie* p. W. Resca — — *w Rozdole* p. Edw. Kornberger — *w Rzeszowie* p. J. Schaiter i Spółka — *w Samborze*, p. Kriegseisen i p. Juliusz Riedl — *w Sanoku* p. J. Zarewicz i p. Jan Jaklitsch — *w Suczawie*, p. E. Botczat — *w Staremmieście* p. A. Grotowski — *w Stanisławowie*, p. Tomanek. — *w Stryju* p. Nussenblatt — *w Szczyrzecach* p. J. Pelka — *w Tarnopolu*, p. A. Morawetz — *w Tarnowie*, p. J. Jahn — *w Toruniu* p. A. Giełdziński — *w Tyśmienicy*, p. Karol Nęcki — *w Wadowicach*, p. Franc Foltin, p. Schwarz i p. Heinz — *w Zaleszczykach* p. J. Kodrębski — *w Złoczowie* p. Wolf Korkus.

Powyższe firmy przyjmują także zamówienia na

Prawdziwy Oléj tranowy z wątroby miętusowéj

najczystszy i najskuteczniejszy gatunek tranu lekarskiego z BERGEN w Norwegii.

Prawdziwy **Olej tranowy z wątroby miętusowéj** używa się z najlepszym skutkiem w słabościach piersiowych i płucowych, w szkrofułach i w słabości „Rachitis.“ Leczy najzastarzalsze cierpienia podagryczne i reumatyczne, również jak i chroniczne wyrzuty skóry.

☞ Każda flaszka dla różnicy od innych gatunków Tranu wątrobianego, opatrzona jest moją marką ochraniającą i moim podpisem. (608-4-)

Cena całéj butelki 1 złr. 80 c. — pół butelki 1 złr. w. a. wraz z instrukcyą używania.

A. Moll, aptekarz i fabrykant wyrobów chemicznych w Wiedniu N. 562.

JODO-BROMOWE KĄPIELE SOLNE

W GOCZAŁKOWICACH,

pod *Pszczyną (Pless) w Szląsku pruskim.*

które skuteczność swą lekarską okazały w wielorakich słabościach,

☞ **otwarte zostają w pierwszych dniach Czerwca.** ☜

Kąpiele całkowite i częściowe, tusze wszelkiego rodzaju, jak również **kąpiele solne parowe,** zostały urządzone odpowiednio wszelkim wymaganiom teraźniejszego czasu.

Kąpiele oddalone są od Pszczyny o pół mil, a od stacyi kolei północnéj Dziedzic przed stacyą kolejną Oświęcimem o ćwierć mili bitym gościńcem.

We względzie lekarskim, udziela bliższych szczegółów *Dr. Babel z Pszczyny.*

Zamówienia stancyj przyjmuje

(648-5-8) **Inspekcya Kąpielowa.**

Magdeburgskie Towarzystwo Ubezpieczenia OD GRADOBICIA

z kapitałem zakładowym

Ośmnastu Milionów Złotych Polskich,

ma zaszczyt podać do wiadomości publicznéj rolniczéj w Królestwie Polskiém, że na mocy udzielonego sobie upoważnienia tutejszéj Dyrekcyi Ubezpieczeń, rozwinąwszy już w roku 1857 działalność swoją w tym kraju, ku powszechnemu osób ubezpieczonych zadowolnieniu w b. r. również podejmuje się ubezpieczenia:

Wszelkiego rodzaju ziemiopłodów, od klęski gradobicia.

Składki są stałe, a ubezpieczeni bez względu na wysokość szkód przez Towarzystwa poniesionych, nigdy do jakichbądź opłat dodatkowych pociągani nie będą. Wypłata należnych wynagrodzeń następuje najdaléj w ciągu, jednego miesiąca od daty ich ustanowienia w całości, gotowizną; gdyż straty przewyższające dochód ze składek Towarzystwo ze swego kapitału pokrywa. Ajenci generalni w Krakowie p **Antoni Hoelcel** dla gubernii Radomskiéj oraz powiatów Wieluńskiego i Piotrkowskiego w gubernii Warszawskiéj, a w Warszawie dom handlowy **Kronenberg, Nelkenbaum i Sp** pod Nr. 614 *b.* przy ulicy Wierzbowéj, dla gubernii Augustowskiéj, Płockiéj, Lubelskiéj i Warszawskiéj, z wyjątkiem powiatów Wieluńskiego i Piotrkowskiego; mocni są w imieniu Towarzystwa zawierać prawoważnie układy ubezpieczeń. Bliższą informacyę powziąść można u następujących Ajentów specyalnych Towarzystwa, którzy do przyjmowania wniosków są upoważnieni i przy spisaniu takowych, chętnie wszelkie udzielą objaśnienia. (628--3)

W Gubernii Warszawskiéj.

P. Kronenberg, Nelkenbaum et C. w Warszawie
„ Dr. F. Botzhold . . . . . „
„ Teodor Herz . . . . . . Leszno N. 668
„ Ludwik Landé . . . . . . N. 1809 lit. el.
„ H. Barthels . . . . w Łodzi
„ Dyonizy Fürst . . . . w Łęczycy
„ S. Galewski . . . . w Kutnie
„ M. Lewiński . . . . w Włocławku
„ Leon Buksakowski . . . . . w Nieszawie
„ Roman Dutkiewicz . . . . . w Krośniewicach
„ Buble et Comp . . . . w Kaliszu
„ Edward Hoffmann . . . . . w Hermanowie
„ Ignacy Szczyciński . . . . . w Łowiczu
„ Karol Ginter . . . . w Koninie
„ Florjan Niedumański . . . . w Kole
„ J. N. Wołkowicz . . . . . . w Sieradzu
„ J. Cohn. . . . . w Wieluniu
„ Leopold Kohn . . . . w Częstochowie
„ A. Frydrych . . . . w Piotrkowie Tryb.
„ Olszewski . . . . w Rawie
„ Rosenzweig & Comp. . . . . w Słupcy
„ Aleksander Ługowski . . . . w Zychlinie

W Gubernii Płockiéj.

P. M. Schoenewitz . . . . . . w Płocku
„ S. Rosen . . . . w Wyszogrodzie
„ St. Niedziałkowski . . . . . w Pułtusku
„ Karol Jeronim . . . . w Przasnyszu

W Gubernii Augustowskiéj.

P. Fijałkowski . . . . w Augustowie
„ S. Bomasz . . . . w Kalwaryi
P. Drewes . . . . w Suwałkach
„ Michał Zabłocki . . . . . . w Mariampolu
„ L. Skiebelski . . . . w Sapockinio

W Gubernii Radomskiéj.

P. Ostachiewicz . . . . w Radomiu
„ D. Słomnicki . . . . w Działoszycach
„ Konstanty Wrotnowski. . . . „
„ Ignacy Sierzputowski . . . . w Wolbromiu
„ Juliusz Marcoin . . . . . . w Olkuszu
„ Tadeusz Treutler . . . . . w Jędrzejowie
„ W. Czarnowski . . . . . . w Stopnicy
ks. wikary Bartosik . . . . . w Iłży
P. August Wagner . . . . . . w Solcu
„ Karasiewicz . . . . w Kozienicach
„ Jędrzejowski . . . . w Miechowie
„ Leon Pański . . . . w Wiślicy
„ Weirauch . . . . w Sandomierzu
„ Roman Frantz . . . . w Końskich
„ J. Marczewski . . . . w Opocznie
„ Hackebeil . . . . w Pilicy
„ Krüger . . . . w Żarkach
„ Leon Możdżeński . . . . . w Kielcach
„ J. L. Bysieński . . . . . . w Koszycach
„ Teofil Biechoński . . . . . w Proszowicach
„ Alejzy Tomaszewski . . . . w Nowem Mieście
„ Andrzéj Eyzermann . . . . w Staszowie

W Gubernii Lubelskiéj.

P. Stan. Białostocki . . . . . w Sielcach
„ L. Knoll & Comp. . . . . . w Lublinie
„ H. Dąbrowski . . . . w Janowie Ord.
„ P. Zucker. . . . . w Zamościu
„ A. Michałko . . . . w Krasnostawie.

Antoni Hoelcel w Krakowie.

☞ **Najnowsze c. k. wyłącznie uprzywilejowane wyroby wykwintnéj farmacyi toaletowéj** ☜

Profesora Doktora Lindes

Roślinna **Pomada w laskach.**

Ta Pomada w laskach wyrabia się tylko z *czysto roślinnych ingredyencyj* podług autoryzacyi wielu ludzi we względzie umiejętności wielce szacownych, i działa bardzo dobroczynnie na rośnięcie włosów, utrzymując je gibkie i zachowując przed wyschnięciem; udziela przytem włosom piękny połysk naturalny i podwyższoną elastyczność, jest również najodpowiedniejsza do trzymania szajtli.

Cena laski oryginalnéj 50 centów.

Balsamiczne **Mydło oliwne.**

Balsamiczne Mydło oliwne, sporządzone podług najnowszych chemicznych doświadczeń, odpowiada przez swe własności nietylko czyszczące lecz oraz miękkość i świeżość udzielające wszelkim wymaganiom, jakie tylko od zupełnie dobrego mydła toaletowego i dla zdrowia wyrobionego żądać można, może zatem być polecone jak najmocniéj jako codzienny i skuteczny środek do mycia i najdelikatniejszéj i najdotkliwszéj skóry dla **Dam** i **Dzieci.** (151-4-9)

Cena paczki oryginalnéj 35 centów.

Wewnętrzna wartość powyższych środków kosmetycznych czyni zbytecznem wszelkie dalsze zachwalanie ≡ mała próba jest już dostateczną *do przekonania o odpowiedniości i doskonałości* tych dobroczynnych środków. ≡ Sprzedają je *prawdziwie wyłącznie i jedynie:*

w KRAKOWIE pan **Józef Bart'**, jak również:

w BIAŁEJ pp. Józef Berger i Karol Dembski, — w BRODACH p. Neumann Kornfeld, — w BRZEŻANACH p. B, Fadenhecht, — w BUCZACZU p. M. Lipschütz, — w CZERNIOWCACH pp. Ignacy Schnirch i Józef Różański, — w GORLICACH p. Walery Pogawski apt k., — w GRÓDKU p. Tomaszewski apt., — w GRYBOWIE p. Alojzy Muszyński, — w JAROSŁAWIU p. Józef Rohm apt., — w JAŚLE p. Ignacy Łukasiewicz apt., — w KOŁOMYI p. Schaje Herrmann, — w KENTACH p. G. Streya, — we LWOWIE p. Józef Klein, Bonifacy Stiller i Franciszka Tomanka Syn apt., — w LISKU p. Rob. Barański apt. — w MONASTERZYSKACH p. J. Lipschütz, — w MYŚLENICACH p. Franciszek Stanisz, — w NOWYM TARGU p. Karol Laur, — w PRZEMYŚLU p Edward Machalski, — w RADOWCACH p. Karol Teichmann, — w RZESZOWIE p. Ignacy Schaiter i Spółka — w SADOGÓRZE p. Aleksander Grabowitz apt. — w SANOKU p. Jaklicz, — w SĘDZISZOWIE p. Jan Kownacki, — w STRYJU p. J. Germann apt. — w ŚNIATYNIE p. Marceli Niemczewski — w STANISŁAWOWIE p. Jan Tomanek apt. — w TARNOWIE p. Józef Jahn, — w TARNOPOLU p. Markus Śliwka, — w TURCE p. A. Czyrniański, — w ZALESZCZYKCH p. Józef Kodrębski. — w ZŁOCZOWIE p. Andrzéj Gottwald, — w ŻÓŁKWI p. Resie Barbag.

WODNY ZAKŁAD w WROCŁAWIU,

Jest w bardzo dobrym stanie urządzony, dla wszelkich osób cierpiących chronicznie, oraz słabością febry dotkniętych i t. d., w którym to zakładzie przyjmowane być mogą osoby każdego wieku i z wielką starannością oraz z wszelką znajomością sztuki lekarskiej, w krótkim czasie z słabości wyleczone zostaną.

Oprócz tego polecam w tymże zakładzie pensyonat, w którym wyprowadzono osoby dotknięte słabością nerwową, melancholiczną i hipohondryą i tego rodzaju słabości już bardzo szczęśliwie, w krótkim czasie z osób przybyłych usuniętemi zostały.

Zgłoszenia wszelkie pod adresem:

Dr *Pinoff*,
Dyrektor Zakładu wodnego w Wrocławiu.

(576-5-6)



C.k. uprzyw. i pierwsza Amerykańska wyłącznie uprz.

Woda Anaterynowa do ust *J. G. Poppa,*

praktycznego lekarza zębów w Wiedniu, — „Stadt Tuchlauben“ Nr. 557. — Cena 1 złr. 40 kr. w. a.

Ta woda do ust od dziesięciu lat istniejąca, okazała się jako najszczególniejszy środek konserwujący, tak dla zębów jakotéż i ust, weszła w używanie jako artykuł toaletowy w najzacniejszych domach i prawie u ogółu szanownéj Publiczności, od najszczytniejszych znakomitości lekarskich uzyskała najchlubniejsze świadectwa; sądzę przeto, że wszelkie dalsze jéj zachwalanie byłoby zupełnie zbytecznem.





MĄSA do plumbowania zębów

którą każdy sam sobie zęby plumbować może. Cena 2·10.

PASTA ANATERYNOWA do zębów. — Cena 1·32 złr.

Roślinny proszek do zębów. — Cena 63 kr. wal. austr.

☞ Powyższe artykuły utrzymują po znanych cenach we wszystkich miastach prowincyonalnych, mianowicie:

w KRAKOWIE p aptekarz **Aleksandrowicz** i Apteka „pod **białym Orłem**,“ p. **Tomasz Górecki**, p. **Józef Jahn** i p, **Leon Feintuch**; — we LWOWIE: p. **P. Mikolasch**, p. **Laneri**, p. **Tomanek** i p. **Bierzecki** aptekarze, — p p. **Hoffmann**, p. **Bonifacy Stiller** i p. **Józef Klein** kup

w Andrychowie p. H. Unger.
„ Bełzu p. Hrymak aptek.
„ Bielsku p. Schafran.
„ Białéj p. Stanko aptek.
„ Bochni p. p. Niedzielski.
„ Bóbrce p. Jak Zarnitz.
„ Brodach pan Deckert i p. p. Neustein aptekorze.
„ Buczaczu p. Czerkawski.
„ Brzeżanach p. B. Fastenhecht i p. Zminkewski apt.
„ Czerniowcach p. Różański, pan Zacharyasiewicz i pan Schally.
„ Drohobyczu p. Klaskowski.
„ Dydowie p. Koniecki.
„ Dembicy p. apt. Herzog.
„ Dobromilu p. A. Grotowski.
„ Grybowie p. A. Muszyński.
„ Hermagor J. A. Mor.
„ Jaworowie L Lachowitz apt.
„ Kołomyi p. H. Laden i p. Schabe Hermann.
„ Krynicy p. M. Nitribitt aptekarz.
„ Lublanach p. Jan Glatz.
„ Lutowiskach p. M, Koniecki.
w Monasterzyskach p. Lipchütz.
„ Przemyślu p. Machalski. pp. Gajdetschka i Syn.
„ Przeworsku p. aptekarz Janiszewski.
„ Prelantich p. Winternitz.
„ Radautz p. Teichmann.
„ Rozwadowie p. K. Marecki
„ Rzeszowie p. Ig. Schaitter
„ Samborze p. Kriegseisen i p. Juliusz Rtedel aptek. — i p Rosenheim.
„ Sanoku p. Jaklitsch.
„ Stryju p. apt. Sidorowicz.
„ Stanisławowie p. A. Tomanek i sp.. pp. bracia Czuzawy i p, Beill apt.
„ Tarnopolu p. Latinek i p. A. Morawetz
„ Tarnowie p. J. Jahn i p. Milikowski księgarz.
„ Wadowicach p. Foltin.
„ Zaleszczykach p. Kodrębski i spółka. (93-9 24)
„ Złoczowie p. Gottwald i p. Wolf Korhus.

Przeciw wszelkim zastarzałym Kaszlom,

cierpieniom piersiowym, zadawnionéj chrypce, cierpieniom szyi, zaflegmieniu płuc, okazał się przez wielu fizyków

aprobowany

Syrop Piersiowy,

Cena:
Całéj flaszki po 6 złr.
½ „ „ 3 „
¼ „ „ 1·50

ako środek, który w bardzo licznych wypadkach jeszcze nigdy bez pożądanego skutku nie był używanym. Syrop ten działa zaraz po pierwszem użyciu bardzo dobroczynnie, szczególnie w kaszlu kurczowym i kokluszu, wspiera wyrzucanie gęstéj zastałéj flegmy, łagodzi w ten moment draźnienie w krtani i wstrzymuje w krótkim czasie wszelki kaszel i najgwałtowniejszy, nawet tak niebezpieczny kaszel suchotni i plucie krwią. (436-9)

Jedyny Skład w KRAKOWIE znajduje się w Aptece pana *Adolfa Aleksandrowicza*; — w BOCHNI u p. *Franciszka Hoser*; — we LWOWIE u p. *A. Berliner*, aptekarza.

Zaświadczenia:

17) Przeciw chrypce i katarowemu kaszlowi ordynowałem często biały Syrop piersiowy i znalazłem takowy pożytecznym, co niniejszym poświadczam.
Dr *Körner* w Walgast.

18) Użycie kilku flaszek białego Syropu piersiowego p. G. A. W. Mayera w **Wrocławiu**, którego na częsty kaszel kokluszowy i kurczowy u moich dzieci używałem, było nadzwyczajnie pomocnym skutkiem, tak że z największą słusznością można ten przyjemny płyn w podobnych wypadkach polecić.
Frankfurt nad Menem w Grudniu 1858. *F. Schödel*, budowniczy.

19) Podług doświadczeń w mojéj własnéj praktyce, jakoteż i innych osób, które Mayerowski biały Syrop piersiowy, u tutejszego kupca p. Straube na sprzedaż będący używali, jest Syrop ten szczególnym środkiem przy początkowych i zadawniałych zaflegmieniach piersi katarowych również i przy innych dolegliwościach płuc i astmatycznych, oraz przy krótkim oddechu i kurczach piersiowych; mogę zatem środek ten wszystkim podobnie cierpiącym polecić.
Ohrdruff przy Gotha, 16 Grudnia 1858.
Dr. *Krügelstein*, radca medycynalny i fizyk

20) Ponieważ po użyciu 4 półflaszek białego Syropu piersiowego p. G. A. W. Mayera w Wrocławiu, zostałem zupełnie uwolniony od długoletnich cierpień piersiowych i mocnego kaszlu kurczowego; jestem zato najserdeczniej wdzięczny i mam zupełny powód cenić go jak najwyżéj i każdemu polecić. Zeznaję sumiennie.
Geisenheim 1 Lutego 1859 *M. Meckel*, majster murarski.

PLAN  JAZDY

pociągów osobowych na ck. uprzywilejowanéj kolei galicyjskiéj Karola Ludwika,

począwszy od 5go Listopada 1861 r. i nadal.

W KIERUNKU:

z Krakowa do Lwowa

STACYA	Pociąg pocztowy N. 1				Pociąg osobowy N. 3				Pociąg osobowy N. 5			
	Przyjazd		Odjazd		Przyjazd		Odjazd		Przyjazd		Odjazd	
	G.	M.	G.	M.	G.	M.	G.	M.	G.	M.	G.	M.
Kraków	wieczór		8	30	przed poł.		10	30	Rano.		6	15
Bierzanów	8	46	8	47	10	44	10	45	6	31	6	32
Podłęże,	9	4	9	6	11	—	11	1	6	49	6	51
Kłaj	9	23	9	23	11	16	11	16	7	8	7	8
Bochnia	9	40	9	45	11	31	11	36	7	25	7	31
Slotwina.	10	8	10	12	11	55	11	58	7	54	7	59
Bogumiłowice	10	45	10	46	12	27	12	28	8	32	8	33
Tarnów	11	—	11	10	12	40	12	47	8	47	8	57
Czarna	11	47	11	48	1	18	1	19	9	34	9	35
Dębica	12	8	12	18	1	37	2	—	9	55	10	3
Ropczyce	12	41	12	42	2	20	2	21	10	26	10	27
Sędziszów,	12	57	1	—	2	33	2	36	10	42	10	45
Trzciana	1	22	1	26	2	53	2	54	11	6	11	7
Rzeszów	1	54	2	8	3	16	3	23	11	34	Przed poł.	
Łańcut	2	40	2	43	3	47	3	50	—	—	—	—
Przeworsk	3	19	3	22	4	18	4	20	—	—	—	—
Jarosław	3	52	4	—	4	42	4	47	—	—	—	—
Radymno	4	24	4	27	5	7	5	10	—	—	—	—
Żurawica	4	53	4	53	5	31	5	31	—	—	—	—
Przemyśl	5	7	5	21	5	41	5	51	—	—	—	—
Medyka.	5	50	5	52	6	15	6	16	—	—	—	—
Mościska.	6	27	6	31	6	44	6	46	—	—	—	—
Sądowa Wisznia	7	15	7	20	7	24	7	27	—	—	—	—
Gródek,	8	5	8	14	8	5	8	10	—	—	—	—
Kamienobród	8	26	8	26	8	20	8	20	—	—	—	—
Mszana	8	51	8	53	8	42	8	43	—	—	—	—
Lwów	9	30	przed poł		9	15	Wieczór.		—	—	—	—

ze Lwowa do Krakowa

STACYA	Pociąg pocztowy N. 2				Pociąg osobowy N. 4				Pociąg osobowy N. 6			
	Przyjazd		Odjazd		Przyjazd		Odjazd		Przyjazd		Odjazd	
	G.	M.	G.	M.	G.	M.	G.	M.	G.	M.	G.	M.
Lwów	wieczór		5	10	Rano		4	—	—	—	—	—
Mszana	5	47	5	49	4	32	4	34	—	—	—	—
Kamienobród	6	14	6	14	4	56	4	56	—	—	—	—
Gródek	6	26	6	35	5	6	5	11	—	—	—	—
Sądowa Wisznia.	7	20	7	25	5	49	5	52	—	—	—	—
Mościska	8	9	8	13	6	30	6	32	—	—	—	—
Medyka	8	48	8	49	7	—	7	2	—	—	—	—
Przemyśl	9	18	9	32	7	27	7	37	—	—	—	—
Żurawica	9	47	9	47	7	49	7	49	—	—	—	—
Radymno	10	14	10	17	8	11	8	13	—	—	—	—
Jarosław	10	43	10	54	8	34	8	39	—	—	—	—
Przeworsk	11	25	11	30	9	1	9	3	—	—	—	—
Łańcut	12	7	12	11	9	31	9	34	—	—	—	—
Rzeszów	12	43	12	52	9	58	10	5	Po połud.		1	40
Trzciana	1	20	1	23	10	27	10	28	2	7	2	8
Sędziszów	1	45	1	48	10	45	10	48	2	28	2	34
Ropczyce	2	3	2	4	11	—	11	1	2	50	2	51
Dębica.	2	27	2	37	11	21	11	45	3	15	3	30
Czarna.	2	57	2	58	12	3	12	4	3	52	3	53
Tarnów	3	35	3	45	12	35	12	42	4	35	4	45
Bogumiłowice	3	59	4	—	12	54	12	55	5	—	5	1
Słotwina	4	33	4	37	1	23	1	26	5	39	5	47
Bochnia	5	—	5	5	1	46	1	51	6	10	6	20
Kłaj	5	22	5	22	2	6	2	6	6	40	6	40
Podłęże	5	39	5	41	2	20	2	21	6	59	7	—
Bierzanow	5	58	5	59	2	36	2	40	7	20	7	22
Kraków	6	15	Rano		2	54	Po poł		7	40	Wieczór	

z Krakowa do Wieliczki — Pociąg mieszany Nr. 19.

Stacya	Przyjazd		Odjazd	
	G.	M	G.	M.
Kraków	prz. poł.		11	—
Bierzanów.	11	22	11	25
Wieliczka	11	40	prz. poł.	

z Wieliczki do Niepołomic — Pociąg mieszany N 20.

Stacya	Przyjazd		Odjazd	
	G.	M.	G.	M
Wieliczka	po poł.		1	30
Bierzanów	1	42	1	45
Podłęże	2	10	2	15
Niepołomice	2	25	po poł.	

z Niepołomic do Wieliczki — Pociąg mieszany. Nr. 21.

Stacya	Przyjazd		Odjazd	
	G.	M.	G.	M.
Niepołomice	po poł.		3	35
Podłęże	3	45	3	50
Bierzanów	4	14	4	16
Wieliczka	4	30	po poł.	

z Wieliczki do Krakowa — Pociąg mieszany Nr. 22.

Stacya	Przyjazd		Odjazd	
	G.	M.	G.	M.
Wieliczka	wieczór		6	—
Bierzanów	6	12	6	15
Kraków	6	40	wieczór	

UWAGA.

Pociąg pocztowy Nr. 1 jest w związku z pociągiem **z** Wiednia, Berna, Pesztu, Ołomuńca, Opawy, Bielska, Szczakowy, Granicy.
„ „ Nr. 2 „ „ „ **do** Wiednia, Berna, Pesztu, Ołomuńca, Opawy, Bielska, Szczakowy, Granicy.
„ osobowy Nr. 3 „ „ „ **z** Wiednia, Berna, Pesztu, Ołomuńca, Opawy, Bielska, Granicy.
„ „ Nr. 4 „ „ „ **do** Wiednia, Berna, Pesztu, Ołomuńca, Pragi, Opawy, Bielska, Szczakowy.
Mieszane pociągi N. 20 i 21, odchodzą według potrzeby.

Od c. k. uprzywil. galicyjskiej kolei Karola Ludwika. (19)

W Drukarni „CZASU.“

Rządzca Drukarni, *Antoni Rother.*